

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-93.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Strajk telefonistek zlikwidowany.

Uroczyste otwarcie polsko-sowieckiej Izby handlowej.

Warszawa. 31. stycznia. (Pat) Dnia 31. stycznia o godz. 12 w południe w lokalu Związku Hut w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Izby handlowej polskiej i ZSSR.

W zebraniu wziął udział szereg zaproszonych osób ze świata oficjalnego i przemysłowo-handlowego.

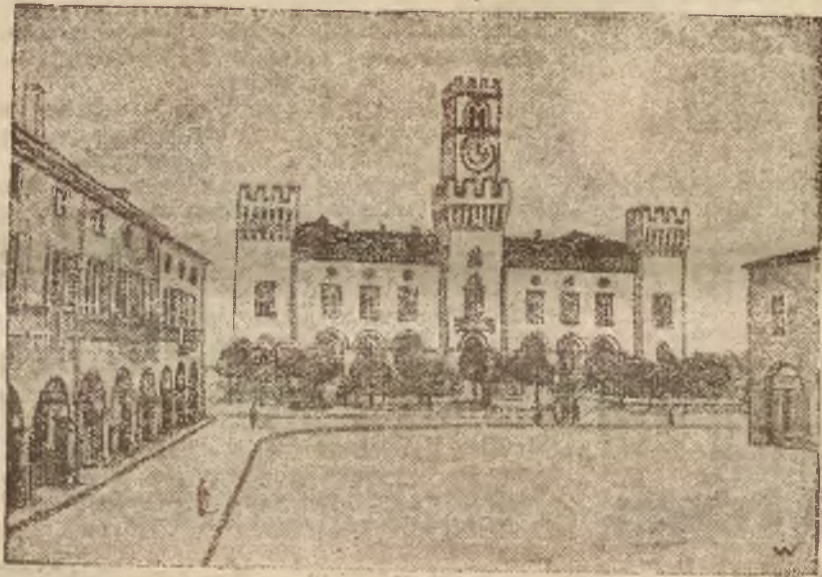
Posiedzenie zajął prezes Izby prof. Antoni Ponikowski, b. prezes Rady ministrów. Następnie przemawiał minister przemysłu i handlu Osiecki, poseł ZSSR. Wojkow, przedstawiciel handlowy ZSSR Nazarenus, jak również prezes trustu Sewierolew, dyrektor zarządu przemysłu państwowego ZSSR. Daniszewski. Dyrektor Ślabuszewski wygłosił krótki referat o celach Izby. Po zebraniu odbyło się w resursie kupieckiej wydane przez ministerstwo przemysłu i handlu śniadanie, w którym wzięli udział przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa S. Z., goście przybyli z Rosji i osoby zaproszone ze sfery gospodarczej. O godzinie 20 odbył się w salonach hotelu Polonia obiad z udziałem rady Izby handlowej i osób zaproszonych.

Warszawska Centrala telefon. pod zarządem państwowym.

Warszawa. 31. stycznia. (Pat) Wobec tego, że Zarząd P. A. S. T. i pracownicy tej instytucji nie potrafili w ciągu sześciu dni porozumieć się między sobą ani też propozycje ministra pracy i opieki społecznej zmierzające do zlikwidowania zatargu nie zostały przyjęte, rząd nie mogąc dopuścić do przedłużenia się strajku w instytucji mającej charakter zakładu użyteczności publicznej, na zasadzie art. 1 pkt. 4 i art. 2 lit. c. dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego z 16. grudnia 1918 upoważnił ministra spraw wewnętrznych do ustanowienia i wykonania zarządu państwowego w stosunku do P. A. S. T. i do mianowania zarządcy państwowego, któryby przywrócił stan prawny w wymienionej instytucji użyteczności publicznej, zapewnił normalne funkcjonowanie telefonów i zabezpieczył uprawnione interesy zarówno akcjonariuszy jak i pracowników.

Zarządca państwowy uruchomił telefony natychmiast, kwestię zaś sporną i ustalenie winy przerwania komunikacji telefonicznej poddał rozpatrzeniu komisji, w której skład

25-lecie śmierci słynnego kompozytora włoskiego.



Dnia 25 stycznia przed 25 laty z. w Medjolanie słynny kompozytor włoski Giuseppe Verdi, twórca całego szeregu doskonałych oper. jak „Rigoletto”, „Trubadur”, „Traviata”, „Aida” i „Otello”. Ryciny nasze przedstawiają teatr Verdiego w Russeto, oraz podobiznę Verdiego.

wejdą przedstawiciele ministerstw sprawiedliwości, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej.

Zarządcą państwowym mianowany został p. Stefan Urbanowicz, adwokat w Warszawie

ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO.

Paryż, 31 stycznia. (Pat.). Ukazał się dekret potwierdzający wybór Paderewskiego na zagranicznego członka francuskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Zła usługa.

Utańk prawicy na nuncjaturę. — Nuncjusz jako narzędzie Kamaryli. —
Nuncjusz jako przyjaciel Niemców. — Niezręczna taktyka,

Sensacja polityczną dni ostatnich jest niewątpliwie

atak prawicy na nuncjaturę apostolską w Polsce.

Chodzi o akt konsekracji biskupa Hon-
da. Sądzone, że konsekracji tej dokona ksią-
żę arcybiskup krakowski Sapieha. Tymcza-
sem konsekrację tę zastrzegł sobie nuncjusz
apostolski w Warszawie, wyręczając się
ostatecznie arcybiskupem warszawskim,
ks. Kakowskim.

Tak sprawę tę przedstawia „Kurjer
Poznański”, który to właśnie narobił gwał-
tu z okazji tej konsekracji.

Otóż „Kurjer Poznański” nie ogranicza
się do przedstawienia tej strony hierarchicz-
nej, któraby mogła być ostatecznie sprawą
między duchowieństwem, ale uważa, że
należy podnieść

stronę polityczną

i zapytać, co jest słusznem i co odpowiada
wymaganiom taktu międzynarodowego. —
Z dalszych wywodów „Kurjera Poznańskie-
go” wynika, że nuncjusz papieski pozwolił
się obstawić przez pewną kamarylę, nie do-
puszczając do niego właściwego wyrazu
opinii. — Nuncjusz wedle tych wywodów
miałby być narzędziem silnej grupy kardyna-
łów i urzędników watykańskich,

forSUjących całą mocą politykę filo-
niemiecką.

Głową tej grupy ma być kardynał Ga-
spari, z którym jakoby nuncjusza łączą ja-
kieś bliższe stosunki. Do objawów tej poli-

tyki zalicza „Kurjer Poznański” wysunie-
cie „prymasostwa Królestwa Polskiego”,
czyli prymasostwa warszawskiego, przez
Niemców, komentowane na rzecz

ewentualnej rewizji granic polsko -
niemieckich,

po której Gniezno, stolica właściwego Pry-
masa, mogłaby nie należeć do Polski!!

Na tem wszelako zarzuty prawicy
przeciw nuncjuszowi papieskiemu się nie
kończą, bo oto zarzuca mu się dalej

bliskie stosunki z posłem ks. Klinką, ka-
nonikiem ustanowionym przez rząd pruski
w Poznaniu,

w którym irredenta niemiecka widzi na te-
renie całego państwa polskiego swego du-
chownego wodza, a który nie potrafi ukryć
swoich antypolskich i antypaństwowych
tendencji.

„Kurjer Poznański” daje wreszcie do-
rozumienia, że choć niema pochwytnych
dowodów, ks. Klinka jednak wywiera przez
nuncjusza wpływ na dobór kandydata na
biskupstwa w Polsce. „Kurjer” konklu-
duje, że

takie pociągnięcia mogą wywołać z cza-
sem osłabienie zaufania do Stolicy Apo-
stolskiej.

Istotnie trzeba podziwiać odwagę w
tem wystąpieniu, niemniej jednak trudno
nie dopatrywać się i braku rozważli.

Jeśli chodzi o stosunek Polski do Wa-
tykanu, to, choć wpływ tego ostatniego, ja-
ko czynnika politycznego po wojnie się je-

„Purus” CZYNI
OBOWIE
Nieprzemalaniem

213

dnak wzmógł, nie podzielamy zdania, żeby
liczenie się z Watykanem miało być takim
ważnym nakazem polskiej polityki zagra-
nicznej, ale z drugiej strony nie można nie
przyznać, że w polityce mądrej

należy unikać wszelkich niepotrzebnych
rozdrażnień,

a już tak delikatnych spraw nie należałoby
czynić przedmiotem bojowych artykułów
pisma, będącego organem partji, z której
wyszli minister W. R. i O. P. Nie wcho-
dząc więc w meritum sprawy i nie przy-
wiązując do jakichś specjalnie czułych sto-
sunków z Watykanem szczególnej wagi, u-
ważamy, że publicyści, którzy tego rodzaju
zagadnienie w tak sensacyjnej traktują
formie, nie oddają sprawie dobrej usługi.

Z wycieczki do Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Obok kościołów zamki i zameczyska an-
gielskie stanowią dalsze świadectwo tego
wiekowego spokoju. Gdy w Europie całej
epoka feudalna zostawiła po sobie tylko ru-
iny, gdy u nas np. tylko nieliczne zwałiska
stanowią kamienne zabytki ubiegłych wie-
ków, to w Anglii starych zamków i rezy-
dencji jest właściwie więcej, niż nowych.
Wielkopańskie siedziby, które wśród mnó-
stwa przybudówek zachowały jeszcze w ca-

20

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Na szlakach świata. Ciupasem na Syberję.

(Ciąg dalszy).

W jednej chwili naparliśmy na bramę i o-
na z trzaskiem ustąpiła pod naciskiem setki
młodych ciał. Porwaliśmy Fiodorowa i
weignęliśmy triumfalnie do bramy. Ale
straż już wybiegła z kordegardy i nasta-
wiwszy bagnety, ruszyła łańcuchem na nas
i tłoczący się poza nami olbrzymi tłum
kryminalnych. Joez, przypasując pospie-
sznie szablę, wyskoczył przed żołnierzy:

— Stać! Nie wchodzić w bramę!... Pa-
nowie, na miłość Boga, co robicie!... Wra-
cajcie zaraz do cel!... Muszę zameldować!...
Mój Boże, mój Boże!

Cofnęliśmy się i przyszli z wolna do
siebie. Rozpytaliśmy się Fiodorowa o co po-
szło. Okazało się, że nasi nieszcześliwi to-
warzysze, którzy „szukali pociechy w za-
pomnieniu” prowadzili na swoją rękę kon-
trabandę wódki przy widzeniach. Władze
więzienne dotąd patrzyły na to przez szpa-
ry, lecz teraz wzmocniły nadzór. Fiodorow,
który notabene, sam wódki nie pił, zgodził
się jednak przemycić butelkę, schował ją
jednak tak niezręcznie, że wystającą z kie-
szki sztyk, dostrzegli żołnierze i chcieli
mu ją odebrać. Zrobiło nam się wstyd, goto-
waliśmy być dać satysfakcję władzy wię-
ziennej, lecz partja urzędnicza, przeciwna
liberalizmowi gubernatora postanowiła zro-
bić z awantury użytek. Zjechały więc wła-
dze sądowe i policyjne. Pułkownik (nazwi-

sko (zapomniałem), dowódca okręgowej bry-
gady etapowej, objął kierownictwo „usmi-
reniem”. Korytarze napelniono żołnierzami.
Pozamykano nas w celach. Słyszeliśmy
zbliżające się ku nam krzyki, głucho ude-
rzenia, brzęk łańcuchów.

Nie damy się bić! — postanowili ka-
torżanie, wylamaliśmy z prycz deski i u-
zbroliliśmy się niemi. Gdy drzwi się otwar-
ły, pułkownik nie śmiał wejść do nas, lecz
zakomenderował:

— „W sztyki!” — Biej ich, ubij!...
Tu znów uratował nas Joez, który
krzyknął na całe gardło: „nie śniej!...
smirno!”... Żołnierze nie bili, lecz brali pod
ręce, wyprowadzali na korytarz, gdzie do-
zorey i kowale więzienni zakuwali nas w
nożne i ręczne łańcuchy”).

Wielu osadzono w ciemnych „karce-
rach”, a wszystkich rozdzielono na grupy
po kilkunastu i zamknięto w osobnych „ka-
zamatach”, wszystkich pozbawiono ciepłej
strawy na parę dni, wstrzymano widzenia i
spacery, nie dopuszczano przesylek i li-
stów z miasta. W rezultacie wybuchła w
więzieniu „głodówka”, straszna i ostateczna
broń niewolnika”. Głodówka, w której
część administracyjnych nie wzięła udzia-
łu, załamała się na paru niebezpiecz-
nych omdleniach słabszych towarzyszy o-
raz na wysyłce etapem „katorżników”, nie-
słusznie uważanych za przywódców buntu.

Zastosowano do nas z całą surowością
regulamin „ciupasowy”, nie pozwolono za-

*) Podobno srogi pułkownik dziękował
potem podpor. Joezowi, że nie dopuścił do
rozlewu krwi. Jednak Joeza oddano pod sąd,
ukarano zesłaniem do Nikołajewsk nad A-
murem, gdzie się zastrzelił. W 12 lat później
poznałem jego matkę panią Joezową, secun-
do voto Grosmanowa, zaćną, niesłychanie
dobrą opiekunkę w Irkucku wszystkich wy-
znańców zarówno Polaków, jak Rosjan.

brać więcej bagażu ponad przepisany pra-
wem, nie wydawano wcale na ręce pienię-
dzy, aż na etapach z dnia na dzień, tak, że
nie mogliśmy zupełnie prawie zrobić zaku-
pów. Dopiero na dalszych etapach wierni
przyjaciele zdołali przemycić coś nie coś,
lecz było tego tak mało, że gdy na Niżnie
Udińskim weszliśmy w strefę głodową, za-
czeliśmy odczuwać wielki niedostatek. We
wszech, dotkniętych nieurodzajem, chłopci
sami przychodzili na etapy, błagając nas o
chleb, sól, tytoń. Zamiast strawnego wyda-
wano nam w tych okolicach, gdzie nie nie
można było dostać, obrzydliwy chleb za-
kalecowany, jak glina, pół na pół zmieszany
z „lebiogą” (jadłalne zielsko), korą drzewną
i plewami.

Zapas słoniny*), któryśmy kupili w
Kańsku, rychło się wyczerpał i gdzie nie-
gdzie udawało się kupić za resztki przecho-
wanej w rozmaitych skrytkach monety,
trochę starych, zasuszonych nówek baraniach
albo bydlęcego „gusaka” (pieca i śledzio-
na), z których gotowaliśmy obrzydliwą
zupę, zaprawioną mąką żytnią i trochę soli.

*) Muszę tu przytoczyć zadziwiający
przykład swoistej moralności więziennej.
Nasza partja politycznych „katorżan” w lic-
bie 30-tu dołączona została do ogromnej
gromady kryminalistów, z górą 300 naj-
cięższych zbrodniarzy i włóczęgów. Wśród
tych głód panował tak wielki, że niektórzy
w drodze padali na śnieg bez duszy. Czasa-
mi, gdyśmy zdążyli kupić lub dostać z gmi-
ny więcej chleba, dzieliliśmy się naszeni
okruchami z tymi niedzarmami. Nie było jed-
nak wypadku kradzieży, niedopuszczalnej w
więzieniu według „prawa włóczęgów”. Raz
tylko przyszedł do nas starosta kryminalny
i prosił, żebyśmy schowali między sobą tę
trochę słoniny, którą wieźliśmy na wozie
gdzie „zbyt jest wielka pokusa”!...

(C. d. n.)

kości swój trzon pierwotny z przed pięciu a nawet sześciu wieków i do dzisiaj służy ludziom, nie należał weale do rzadkości. — Oale zaś zamki i pałace, które wewnętrzne swoje urządzenie przechowały nieknięte od trzystu i więcej lat, stanowią właściwie typ panujący. Czego nie zniszczyła w Anglii natura, ogień lub woda, to ludzie na ogół zachowali.

Potrzeba wiedzieć, że Anglia współczesna przemysłowa, imperialistyczna, handlowa i bankierska ma nie wiele więcej niż sto lat. Jeszcze w ośmnastym wieku był to kraj rolniczy i pasterski, który żył sobie spokojnie w oderwaniu od pobliskiej Europy, trudno dla niej dostępny i mało ją nawet nęcący. Uprawa pszenicy i hodowla bydła stanowiły główne zajęcia i najważniejsze źródła dobrobytu ludu angielskiego od czasów zamierzchłych. Kiedy w latach 1349 i następnych zaraza mroźna w straszliwy sposób przetrzebiła ludność i na roli zabrakło rąk do pracy hodowla bydła jako wymagająca mniej pracy ludzkiej wzięła górę nad rolnictwem. Od tego czasu też zaczyna się angielski handel wełną, która wywożona do tkalni flandryjskich wraca stamtąd jako sukno do Anglii.

Ogół Anglii i Walia szczególnie zaś górzysta Szkocja była pokryta gęstymi lasami. Zostały one jednak wytrzebione przez możnych właścicieli na opędzenie kosztów ich polityki i władzy. Dzisiaj wielkie lasy uważane są za godną widzenia rzadkość jak np. „Epping forest” koło Londynu, „Dean forest” koło Gloucesteru, knieja „Trossachs” na południu szkockim. Z lasów zostały tylko parki większe lub mniejsze. Góry zaś szkockie świecą dzisiaj przeważnie nagimi skałami.

Wielki przemysł angielski zaczął się właściwie dopiero od wynalezienia maszyny pa-

Już się ukazał

WIECZEK

Nr. 5.

rowej. Ogromne pokłady węgla kamiennego najlepszej jakości nabrały wówczas wartości. Położone zaś szczęśliwie w pobliżu portów umożliwiły zakładanie wielkich fabryk przede wszystkim tkackich w najkorzystniejszych warunkach, bo blisko zarówno portów, do których przychodził surowiec i z których mógł gotowy towar być znowu w świat wysłany, jak w pobliżu kopalń węgla. Przemysł żelazny i stalowy, jakkolwiek istniał w Anglii od wieków, rozwinął się także dopiero po wynalezieniu maszyny parowej i opanował rynek światowy, dopóki pod koniec wieku ubiegłego nie został prześcignięty przez przemysł amerykański i niemiecki.

Także i panowanie Anglii nad morzami jest stosunkowo nie zbyt dawnej daty. Jeszcze za królowej Elżbiety (1558–1603) Anglia posiadała tylko jeden okręt wojenny w postaci fregaty trójmasztowej, uzbrojonej w cztery nędzne armaty. Wkrótce potem jednak zaczęło się rozwijać prywatne korsarstwo angielskie, dla którego napadanie na o-

TREŚĆ NUMERU:

MARJA SKALECKA-GADŃSKA: „Wojtuś”,
IRENA MROZOWICKA: Co się talce śnił...
MARJA GLĄŻYŃSKA: „Po wrót Aniel i”
MARJA CZEKA MAĆ. YŃSKA: „Nasz bal”
ALFA: Ze świata: Fotanna Goffony...
ZFW: Rzeczy ciekawe...
—w—i: Kalendarzyk historyczny.
Odpowiedzi Redakcji
Zagadki.

Do nabycia w Administracji, — Sokola 4.

Cena pojedynczego numeru w rozprzedaży: **40 gr.**

W prenumeracie: dla prenumeratorów „Wiek Nowego” mies. 1 zł., dla nieprenumeratorów 1 50.

kręty hiszpańskie, gdy obławowane srebrem spieszyły do swoich portów, było świetnym interesem, przysłanianym nadto walką protestantów z katolikami. I tu tkwią korzenie przyszłej potęgi i wszechmocy Anglii na wodach.

Jest rzeczą charakterystyczną jednak, że pływanie nie było nigdy ulubionym zajęciem szlachty i arystokracji angielskiej, która do tej pory służby we flocie nie uważa za całkiem dla siebie odpowiednią. Flotę angielską tworzyli awanturnicy, obsługiwał ją ubogi bezrolny lud, wypędzany z ziemi przez srogich panów, wreszcie najemnicy.

Arystokracja angielska.

Dzięki temu wyjątkowemu biegowi historii Anglia zachowała lepiej niż jakikolwiek inny kraj swoje stare warstwy społeczne, które do dnia dzisiejszego mimo demokracji i powszechnych głosowań nie utraciły nie tylko stanowiska lecz także i dominującego wpływu na życie narodu. Gdy w wielkich społe-

W. RAORT.

„Samarytanka”

Z góry się zastrzegam, że mam tu na myśli nie te panie, które ofiarnie i z pożytkiem pracują dla dobra nieszczęśliwych bliźnich, niosąc pomoc, radę i pociechę, nie raz z uszczerbkiem własnego zdrowia, czasu i grosza. Typ „samarytanki”, który spróbuję scharakteryzować, spotykamy jednak tak często wśród nas, że „aż się prosi”, aby znaleźć się w galerii typów naszego „Kontynentalnego kłamstwa”.

„Samarytanka” przebiega niezmordowanie gwarne ulice miasta, z wiecznym uśmiechem na, zazwyczaj chytrej, twarzy, w kapeluszu przekrzywionym na bakier — z wypiekami na policzkach — wiecznie w pogoni za czymś, czego sama nawet nie potrafi zdefiniować.

Od wczesnego ranka, do późnej nocy, a nawet do następnego świtu jest na nogach, pędzona przez wszystkie furje miłosierdzia i dobroczynności. Czy jej latają niespokojnie, ma popękane i spierzchnięte wargi od trawiającej ją gorączki wewnętrznej, gestykuluje rozpaczliwie, tłumaczy coś wszystkim i gada, gada, gada...

Napada spokojnych ludzi w ich biurach, dzwoni do rozmaitych mieszkań we wszystkich punktach miasta, wyczekuje niecierpliwie pociągów poczekalniach, odwiedza redakcje pism codziennych, zwołuje jakieś konferencje i posiedzenia, płacze w razie potrzeby, zaklina, tłumaczy, błaga, grozi, żebrze lub kwestuje — wiecznie w ruchu, niezmordowanie naprzykrzona, zdenerwowana, często źle umyta i uczesana.

W ranki niedzielne, świąteczne i w dniach jakiegokolwiek parady rocznicowej, kwestu-

je po ulicach, wieczorami siedzi przy kawiarni w przedsiódkach najrozmaitszych sal, gdzie odbywają się koncerty, five o'clocki, kraciolki, pikniki, bale, reduty, występkę wokalmuzyczne lub obchody deklamacyjno-patriotyczne.

Późną nocą, nieraz do białego rana, tkwi za bufetami komitetowymi, gdzie sprzedaje obydnie spreparowane kanapki i wódkę, specjalnie sfalszowaną we „własnym zarządzie”.

Z wszystkiego kosztuje potrosze i skarży się później na zgagę i niestrawność.

„Samarytanka” ma w domu własny numerator do numerowania różnych biletów wstępu i kartek, które osobiście przywiozła do poręczy krzesel w salach koncertowych — urządza pocztę japońską, doręczając często osobiście zakochanym parom kartki korespondencyjne — pośredniczy w małżeństwach, które usiłuje skojarzyć w miarę niedelikatny sposób — nagabuje ludzi znajomych i nieznajomych, oferując im na sprzedaż różne bilety, programy, broszury, cegielki, kokardki, nalepki, wywiezki i inne akcesoria nierzadkiej dobroczynności.

Spi mało. Ma zazwyczaj kłopoty z żołądkiem, chorobę cukrową, kwasy i zapalenie, na co skarży się przed każdym, kto zwróci uwagę na jej kiepski wygląd, zmarszczki i żółtą barwę skóry.

Oprócz tych chorób, ma jeszcze samarytanka zazwyczaj męża, który jej nigdy nie rozumiał i życie jej zlamal, gdyż jest to przeważnie człowiek gruboskórny, nie umiejący wyczuć psychiki „współczesnej” kobiety.

Pomimo tego — jak twierdzi samarytanka — jest dla niej mężem całym życiem; a na życie ona już od dawna gwizdała.

Samarytanka posiada też często dzieci. Dzieci te kości do szaleństwa, pomimo, że była przeciwna ich przyjeściu na świat. O wychowaniu swych dzieci, o ich talentach i specjalnych przymiotach opowiadać potrafi nieraz całymi godzinami.

Z mężem już dawno nie miała wspólnego!... Dawno, dawno już temu, kiedy się przekonała, że każdy mężczyzna... Et, czyż to jest wreszcie wyjątkiem postawieniem kobiecy nowoczesnej? Śmieszne!

Samarytanka czuje się wszędzie jak w domu. Na sali balowej, czy w ochronce, w kawiarni, na ulicy, w klubie czy na sali posiedzeń najrozmaitszych komitetów — wszędzie jest w domu. Tylko u siebie w domu nie jest nigdy w domu. Wszędzie, tylko nie tam!

Jej koło znajomych powiększa się, rośnie, ołbrzymieje i staje się nieskończone, jak wszechświat.

Widziałem niedawno temu taką „samarytankę”.

Biegła zaniebana ulicą przedmieścia, gdzie nędza się czai okropna, a brudne i głodne dzieci waleśują się wśród ryśzteków, wprawiając się do kradzieży, bandytyzmu i nierzadu.

Biegła, niosąc ze sobą zawiniątko z zawartością kilku broszur, napisanych przez „Komitet dla zwalczania demoralizacji powojennej wśród dzieci”. Przeskakiwała kałużę płynnego błota i zniknęła w drzwiach ohydnych koszar czynszowych, niosąc pociechę, radę i pomoc tym najbardziej potrzebującym z biednych... Zaklinala rodziców, aby swym głodnym dzieciom czytali wieczorami owe broszury „Komitetu”, gdyż tylko ta broszura zdoła młode duszyczki umoralnić i oczyścić z haniebnych namiętności powojennych...

Misja samarytanki była skończona. Kilka wychudłych, zapracowanych kobiet obiecało owe broszury rozdzielić pomiędzy swoje dzieci.

Jakimże bólem ścisnęło się serce biednej samarytanki, gdy znalazła się w drodze powrotnej z zakupów nędzy i występku!

Na ciasnej uliczce, obok szorstkiego kina przewalał się tłum niedorostków, palących odpadki papierosów i spluwających

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

13. LUTEGO 1926.

czeństwach europejskich nowa warstwa społeczna dochodziła do władzy i rozwoju tylko na gruzach starej, to w Anglii nowe rodziło się, rozwijało i osiągało ogromną potęgę, nie niszcząc starego, lecz obok niego niejednokrotnie łącząc się z niem w nową żywą całość.

Tem się tłumaczy, że społeczeństwo angielskie jeszcze dzisiaj rozpada się na trzy wielkie podstawowe grupy, z których każda jest w całej pełni żywa i zdrowa — arystokrację, mieszczaństwo i robotników. Arystokracja jest najstarszą warstwą czynną w narodzie angielskim. Do roku 1832 panowała ona niepodzielnie. Od tego roku tj. od wielkiej reformy politycznej i wyborczej utraciła ona wyłączną władzę, ale zachowała jeszcze bardzo znaczną część wpływu, nie zabezpieczono jej wprawdzie już prawami i przywilejami, lecz tem mocniej tkwiącego w pojęciach i przyzwyczajeniach narodowych.

Arystokracja angielska bierze swój początek w tych sześćdziesięciu tysiącach wojsk, które razem z Wilhelmem zdobywcą normanńskim najechały Anglię w roku 1066, w dniu 14. października w bitwie pod Hastings pobili wojska ostatniego króla angielskiego i w ten sposób położyły podwaliny pod półtorawiekowe panowanie dynastji królów normanńskich.

(C. d. n.).

Powrót syna marnotrawnego.

WILNO, 27 stycznia.

(ola) Onegdaj do władz granicznych na terenie powiatu wileńsko-trockiego zgłosił się Antoni Muśkiewicz, pułkownik i dowódca pułku huzarów litewskich. Muśkiewicz oświadczył, że będąc Polakiem, nie mógł dłużej pozostać na służbie litewskiej i dlatego uciekł do Polski, wołając nawet więzienie w Polsce, niż wolność na Litwie. Muśkiewicza odwiziono do Wilna, gdzie oczekuje on decyzji władz wyższych.

przez przednie zęby przed nogi spieszącej się samarytanki.

Młode dziewczątka o rozezochranych włosach i twarzach, na których czaił się już grzech, gziły się z chłopakami, ledwo od ziemi podrosłymi.

Falanga brudnych, głodnych i krzykliwych bębnow przypatrywała się grze hazardowej w karty kilku podmiejskich apaszów.

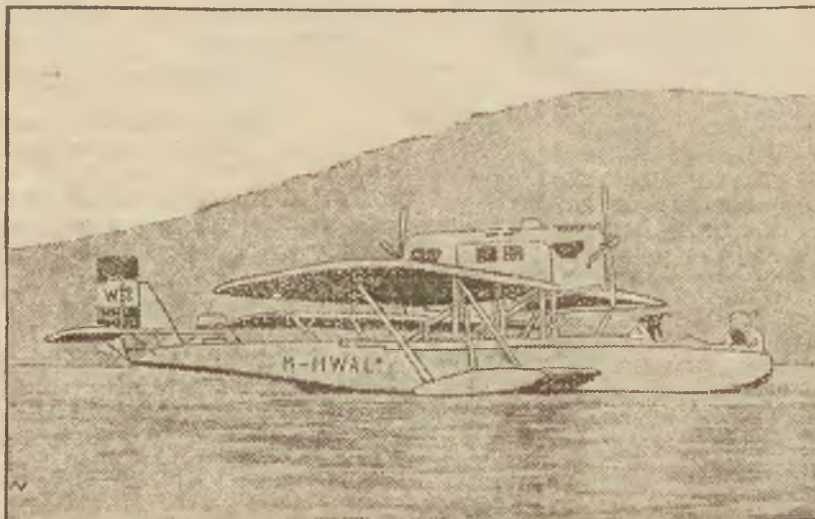
Jakieś dwa maleństwa o nadętych kartoflami brzuchach, sylabizowały afisz kinowy: „W sieciach prostytucji”...

Z zaulka wybiegło kilkoro dzieci z krzykiem i piskiem piekielnym. Jeden z pauprów podstawiał bogą samarytance, podczas gdy drugi pehnał ją tak szybko i wprawnie, że biedna samarytanka machnęła kozła i zwała się na kupkę śmiecia.

Dzieciaki były ze śmiechu.

— Dajcie jej pokój! — mówił jakiś obdarty i brudny chłopak, patrząc ze współczuciem na samarytankę. — Dajcie pokój; to przecież moja matka...

Samolotem przez ocean.



Hiszpańscy lotnicy komendant Franco — Ruiz de Alda i dr. Duran chcą odbyć lot z Hiszpanji do Argentyny. Zamierzają odbyć lot w przeciągu 7 dni. — Rycina nasza przedstawia samolot w porcie Rio Tinto.

„Podolski złodziej” redivivus - „przyjaciół” Stolina.

Nieprawdopodobna historia sowjeckiego złodziejstwa.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Moskwa, 17 stycznia.

Nie wiem, skąd pochodzi przysłowie o „podolskim złodzieju” i jaka jest jego historia — dość, że utarło się takie wyrażenie. Obecnie dopiero przekonałem się, że pewna słuszność w tem być musi. Postarał się o to bohater słynnego oszustwa i wielkiej afery kryminalnej w Sowjetach, która poruszyła wszystkie niemal instancje sprawiedliwości i służby bezpieczeństwa — niejaki Mamoncow, jakoby pochodzący z Podola.

Historja ta zaczęła się od zwyczajnej w Sowjetach depeszy protekcyjnej, wysłanej z Moskwy z polecenia Stolina do Charkowa na ręce przedstawiciela Wniesztorgu na Ukrainie Zolotarewa.

Nazwisko Stolina tak przerażyło Zolotarewa, że zatracił on wszelki zmysł krytyczny. Bo i zresztą kto by się nie przejął treścią takiej depeszy: „Przybędzie do was tow. Mamoncow, osobisty przyjaciel Stolina, koniecznie trzeba dać mu stanowisko”.

Oczywiście, że tak wysoka rekomendacja nie mogła wywołać w Charkowie najsilniejszego zawrotu głowy w sferach Wniesztorgu. Na wszystkie pociągi, przychodzące z Moskwy, Zolotarew wychodził z delegacją urzędników na spotkanie „wielkiego przyjaciela Stolina”. Oczywiście przyjaźń tę w Charkowie podniesiono jeszcze do potęgi.

Wreszcie „przyjaciół” Stolina przyjechał. Miał on „oczywiście” przy sobie osobiste polecenie listy od Stolina. Wprost Zolotarew otrzymał rozkaz komunistyczny dania Mamoncowowi wyższego stanowiska. Zgięty wpół, z komunistycznym podziwieniem Zolotarew przedstawił „przyjacielowi Stolina” kilka posad do wyboru, wskazując, że najlepsza będzie na Wołyniu w Szepetówce przewodniczącego Gostorgu (ekspozytura sowjeckiego ministerstwa handlu).

Po ceremonijl przeprosin za tak małe stanowisko, po łaskawej zgodzie na nią, Mamoncow wyjechał objąć urząd.

No, cóż. Szepetówka, to Szepetówka, — mówił Mamoncow, — wszak i w Szepetówce ludzie żyją. I w Szepetówce można tworzyć wielkie dzieło dla państwa.

Wyjechał, odprowadzony i żegnany szumnje przez liczne delegacje rządu sowjeckiego.

W Szepetówce „przyjaciół” Stolina zaczął z miejsca „urzędować”. Już na trzeci dzień swego pobytu zabrał z kasy „Gostorgu” kilkaset tysięcy rubli i zginął gdzieś bez śladu.

Początkowo padł strach na całą Szepetówkę i okolice. Czczewyczejka (G. P. U.) przeryła całą okolicę i wszystkie zaulki miasteczka, szukając zwłok zamordowanego „pełnomocnika Gostorgu” i „przyjaciela Stolina”. Wreszcie otwarto kasę. — Była pusta. Przerazenie jeszcze bardziej się wzmożyło. Tysiące depesz do Charkowa, Kijowa, Żytomierza, Mińska i Moskwy biegło w ślad zaginionego dygnitarza. Zapytywano Stolina — czy nie wie, gdzie podział się jego „przyjaciół”. Okazało się, że Stolin wyparł się takiego „przyjaciela” i oświadczył, że żadnej depeszy nigdy do Charkowa na ręce Zolotarewa nie wysyłał i nigdy Mamoncową, zupełnie sobie obcego człowieka, nie rekomendował.

Afera się wykryła. Zaczęły się dochodzenia — aresztowania. Wszystkie dokumenty Mamoncową były fałszywe — i wreszcie... wykryło się, że Mamoncow... to nie Mamoncow — ale... czort wie kto... „podolski złodziej”.

Afera ta w takim stylu zakrojona rozeszła się wielkim echem po całym zw. S. S. R. Wreszcie do Moskwy zaczęły napływać z różnych stron meldunki władz bezpieczeństwa, że w 1921 roku w taki sam sposób wykradziono w Tomsku z kasy państwowej 190 tysięcy rb. Złodziejem był „przyjaciół” Lenina; w Kazaniu ograbiono kasę banku Korporatyw w r. 1922 na sumę 220 tysięcy rb. — złodziejem tym razem był „przyjaciół” Trockiego. Aż wreszcie w Szepetówce wystąpił na widownię „przyjaciół” Stolina.

Były wielkie obawy, że jeszcze pojawi się „przyjaciół” Zinowiewa, potem Rykowa, Kalinina i t. d.

Na szczęście dygnitarzy sowjeckich, G. P. U. w Mińsku aresztowało niedawno tego słynnego „przyjaciela” największych dostojników państwa sowjeckiego. Odstawiono go do Szepetówki, gdzie odbył się w ubiegłym tygodniu sąd. Skazano go na śmierć przez rozstrzelanie. Przed śmiercią nie ujawnił on

swego prawdziwego nazwiska, - oświadczając, że skoro Stolin nie chce się do niego przyznać, to niechaj tajemnica jego idzie z nim do grobu. Biały.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Emmentarzyk lwowski

za lat 70.

(Nagrobki wybitnych Lwowian).

PAN Z BRODĄ.

Są tacy, których wślawia własnych czynów
Są tacy, których wyniosł geniusz wiecznie
Człek ten z innych powodów zyskał

Nikt nadeń w całej Polsce nie miał dłuższej
Królował nią we Lwowie ongiś jak

Zmarł nagle, niespodzianie i bez dłuższych
Gdy do Lwowa z Warszawy zjechał raz
Właściciel najpiękniejszych i najdłuższych
la von Tamten.

NA SPŁATY! Jedwabie, welwety, kamgar-
ny, p ótno itp.
„KOLUBIN“ Lwów, ul. Sobieskiego 8.

Wybory do Izby adwokackiej we Lwowie.

(d) Ubiegłej soboty odbyły się wybory do lwowskiej Izby adwokackiej, których wynik był następujący:

Prezydent Izby: Dr. Michał Grek.
Wiceprezydenci: dr. Henryk Löwenherz, dr. Emil Sommerstein.

Wydział Izby: dr. Marcelli Buber, dr. Kazimierz Czarnik, dr. Mojżesz Dogilewski, dr. Maks Fried, dr. Marian Głuszkiewicz, dr. Bogusław Longchamps, dr. Anzelm Lutwak, dr. Julian Nowotny, dr. Jarosław Oleśnicki, dr. Jan Franciszek Pieracki, dr. Józef Schmidt, dr. Izidor Steinhart, dr. Leon Wolf.

Rada Dyscyplinarna: Prezydent: dr. Ignacy Wein.

Członkowie: dr. Eugenjusz Dawydiak, dr. Samuel Königsberger, dr. Józef Meller, dr. Adolf Menkes, dr. Włodzimierz Mochnacki, dr. Salomon Rawicz, dr. Bogdan Sawczak, dr. Zdzisław Stankiewicz, dr. Dawid Thon, dr. Józef Ulam, dr. Michał Wołoszyn.

Prokurator Izby: dr. Artur Till.

Egzaminatorowie egzaminu adwokackiego: dr. Maurycy Allerhand, dr. Gustaw Bromberg, dr. Léon Chotiner, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Filip Ewyn, dr. Izrael Fränkel, dr. Edward Hollender, dr. Edmund Kamiński, dr. Wiktor Kulikowski, dr. Abraham Landes, dr. Henryk Landesberg, dr. Aleksander Nadraga, dr. Jakób Reich, dr. Julian Nowotny, dr. Józef Rauch, dr. Salomon Reiss, dr. Mikołaj Szuclawicz, dr. Józef Wróblewski.

Egzaminatorowie sędziowscy: dr. Maksy miljan Appenzeller, dr. Stanisław Dobiecki, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Szymon Fläscher, dr. Maks Fried, Godlewski, dr. Edmund Kamiński, dr. Jan Kmicikiewicz, dr. Stanisław Krzemicki, dr. Maksymilian Lewicki, dr. Anzelm Lutwak, dr. Lucjan Mildwurm, dr. Włodzimierz Ochrymowicz, dr. Seweryn Parneth, dr. Karol Nagel.



Kto to?

Echo śmierci robotników zastrutych gazami w kanale.

(d) Czytelnicy nasi pamiętają zapewne tragiczny wypadek śmierci dwóch robotników, zastrutych gazami, wydobywającymi się z dołu kłocznego. Miał on miejsce dnia 16. lutego zeszłego roku w realności niejkiej A. Hissowej przy ul. Smerekowej l. 3. Mianowicie Hissowa celem połączenia dołu kłocznego z głównym kanałem wynajęła tanim kosztem dwóch nieukwalifikowanych robotników, a to Michała Proskurnickiego, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 74 i Wasyla Lewkę z Czyżykowa pod Lwowem. Obaj oni czynność tę wykonywali bez dozoru fachowego, a przebiewszy w dole otwór do wypływu nieczystości wskutek wydobywających się gazów zastruli się i na miejscu zakończyli życie. Straż pożarna wydobyła już tylko dwa trupy.

Za spowodowanie śmierci tych robotników swego czasu właścicielka realności A. Hissowa, licząca lat 70, oraz jej syn Henryk, który jest współwłaścicielem i zarządcą realności, zostali zasądzeni na karę aresztu po dwa miesiące. Zasądzeni wyroku tego nie przyjęli i ubiegłej soboty odbyła się rozprawa apelacyjna. Trybunał jednak wyrok pierwszej instancji zatwierdził, przyjmując, że zasądzeni do wykonania roboty przyjęli niefachowego robotnika dlatego, aby zaoszczędzić sobie większego wydatku.

Trybunałowi, w skład którego wchodził radca Meyer i Göttinger, przewodniczył radca Niewiadomski.

Krzywdza, wołająca o pomstę do nieba.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie sporządziło plan waloryzacyjny swych listów zastawnych w przerechowaniu przedwojennych 100 Kor. za ledwie na nominalnych 5 zł. w nowym liście zastawnym, co efektywnie na giełdzie będzie miało wartość za ledwie 1.50 zł. Katastrofalny ten wynik waloryzacji, przypisać należy nad wyraz krzywdzącemu rozporządzeniu waloryzacyjnemu, niemniej jednakowoż samemu Tow. Kredytowemu Ziemskiemu, które w latach powojennych, jakby z rozmysłu popierając interesy ziemiaństwa, tj. swych członków a zarazem dłużników hipotecznych, przez tłumne i masowe przyjmowanie spłat długów hipotecznych w zdevaluowanej walucie, doprowadziło faktycznie posiadaczy listów zastawnych do ruiny. Kurator i mężowie zaufania posiadaczy listów zastawnych upatrując niewątpliwie grube niedbalstwo w zarządzie cudzem mieniem i działanie wbrew dobremu obyczajom przez Tow. Kred. Ziemskie we Lwowie, za zezwoleniem Sądu kuratorskiego wytoczyli przeciw temu Towarzystwu i jego dyrektorom spór odszkodowawczy o zapłatę na rzecz funduszu umorzenia listów zastawnych kwoty 20.000.000 zł.

W sprawie tej odbyła się onegdaj pierwsza rozprawa sądowa, na której zastępcy pozwanego Towarzystwa, nie mogąc zaprzeczyć prawdziwości dat co do przyjmowania spłat gotówkowych w bezwartościowej walucie a nawet w r. 1924, gdy marka polska dosięgła szczytu swej dewaluacji, niemniej nie przecząc faktu, że

powojenne spłaty na zwyczaj 177.000.000 Kor. z braku jakiegokolwiek troski o uchronienie tych olbrzymich

sum przed dewaluacją, faktycznie spadły w swej wartości do niewiarygodnej wprost kwoty 69.08 zł., z wszelką formalistyką prawną bronili rzekomo legalnego postępowania pozwanego Towarzystwa w całej tej sprawie. Co dalej, pozwanego Towarzystwa, broniąc swej zupełnej nieodpowiedzialności za ruinującą gospodarkę powojenną majątkiem posiadaczy listów zastawnych, zaprzeczyło Kuratorowi w ogólności prawa wnoszenia skargi odszkodowawczej, opierając się na twierdzeniu, że żądanie zapłaty odszkodowawczej celem zwiększenia funduszu umorzenia listów zastawnych nie da się podsumować pod pojęcie prawne miary i sporu przerechowania w rozumieniu rozporządzenia waloryzacyjnego. W ten sposób formalistyką prawną Towarzystwo Kred. Ziemskie chce uchylić się od wszelkiej odpowiedzialności za swoją kilkuletnią działalność na szkodę posiadaczy listów zastawnych, którzy w zaufaniu publicznem powierzyli mu swe mienie, doprowadziło do zupełnej ruiny.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd ograniczył spór narazie do kwestii spornej należności odszkodowania a dopuszczając szereg dowodów, przez obie strony powołanych, odroczył rozprawę.

Rozprawa toczyła się w Sądzie okręgowym cywilnym we Lwowie pod przewodnictwem sędziego Zaharlasiewicza w towarzystwie sędziów Krauz i Rożankowskiego. Skargę popierał Kurator Dr. Czarnik oraz mąż zaufania Dr. Karol Srokowski, stronę pozwaną zaś bronił Dr. Łoziński i Dr. Weln.

Dygnitarz warszawski przed sądem.

Nadużycia w „Jurze“.

(d.). Rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych przeciw Zbigniewowi Jarochoowskiemu, kierownikowi urzędu państwowego „Jur“ i Etaju we Lwowie, oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej i sprzeniewierzenie w sobotę nie dobiegła końca, co też było wielką niespodzianką w

ogólnem zainteresowaniu się tą sprawą w mieście. Mianowicie obrońca oskarżonego dr. Batycki w szeroko umotywowanym wniosku domagał się przesłuchania świadków, którzy na rozprawie nie jawili się, a ponadto celem stwierdzenia rzekomej niewinności Jarochońskiego zażądał powołania całego szeregu nowych świadków oraz zarekwirowania dawnych ksiąg i zapisków „Jura“, które mają się znajdować w Warszawie. —

Trybunał na swej naradzie do wniosku dra Batyckiego przychylił się i w tym celu

całą sprawę przekazał sędziemu śledczemu do ponownego traktowania. W następstwie tego przewodniczący trybunału radca Angielski rozprawę odroczył na czas nieograniczony.

Zgromadzenie szoferów.

(d) Wczoraj w sali Związków robotniczych przy ul. Ossolińskich odbyło się olbrzymie zgromadzenie lwowskich szoferów i współpracowników automobilowych, w którym wzięło udział około 400 osób. Obrady trwały od godziny 11 rano do godziny 3 popołudniu. Z tego względu w czasie tym na wyznaczonych stanowiskach nie było widać dorożek automobilowych, gdyż właściciele szoferów swoich zwolnili od pracy. Toteż kursowało zaledwie kilka „taksówek”, prowadzonych osobiście przez odnośnych właścicieli.

Zgromadzeniu przewodniczył prezes tego stowarzyszenia zawodowego p. Stanisław Helstein-Chyliński, sekretarzem p. Stanisław Popiel. Główny referat organizacyjny w dłuższym przemówieniu wygłosił p. Chyliński, o znaczeniu i potęgę zaś organizacji scentralizowanej mówił dr. Herschthal. W rezultacie jednogłośnie uchwalono przystąpić do Centralnej organizacji szoferów w Warszawie.

Na zgromadzeniu była też delegacja korporacji właścicieli dorożek automobilowych, w skład której wchodził: prezes korporacji p. Jan Daszek oraz pp. Maksymilian Kociuk, Samuel Awin i Paweł Baranowski. Imieniem tej delegacji przemawiał p. Daszek, życząc organizującym się szoferom jak najlepszych wyników z tem, by starali się swoim zachowaniem się i stanowiskiem nie być jedynie na autach szoferami i pomocnikami, lecz prawdziwymi zastępcami właścicieli.

Po omówieniu licznych spraw stowarzyszenia, zgromadzenie o godz. 3 popołudniu zostało zamknięte.

WINA RIEDLA

Aresztowania.

(d) Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Kazimierz Hałas, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Michała 1. 5 za kradzież 75 zł. na szkole Władysława Domanik przy ul. Czarnieckiego 1. 26, oraz Maria Malicka, służąca przy ul. Klonowicza 1. 18, poszukiwana za kradzież u Eugenji Petter, mieszkającej przy ul. Supińskiego 1. 3.

Dalej aresztowano Józefa Mandziuka i Jakima Huię w chwili, gdy przełazili w nocy przez parkan na ul. Zamarstynowskiej celem dokonania kradzieży w składzie desek Jakóba Białopolskiego.

Za awantury w stanie pijanym zostali aresztowani: Teodor Kurylas, Zofia Tarapata i Janina Czerkawska, zam. ul. Na Błonie 1. 10, Katarzyna Wojciechowska i 54-letnia Anna Bieda.

Nadto jako podejrzani zostali aresztowani: Mojżesz Silberschlag, lat 23; Leon Kreiter, lat 23; Ignacy Fass, lat 32; Karol Hrypiak, lat 21; Józef Gieroń, lat 21; Jan Mazur, lat 30; Zofia Klimczak, lat 60 i Maria Wrona, mieszkająca przy ul. Żółkiewskiej 1. 21.

MINISTERSTWO SKARBU

5% Premjowa Pożyczka Dolarowa

SERJA II.

Z dniem 1. lutego 1926 roku zostaje wypuszczona serja II. 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5,000.000 dol. rów. Sł. ów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odciśnięciach po 5,000 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r.

Obliga je wyposażone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych. W ciągu lat 5 ciu wylosowanych zostanie 2. 40 premii na sumę

1,250.000 dolarów,

płatnych w efektywnej walucie.

Główne wygrane: 10 premii po 40.000 dolarów, 30 premii po 8.000 dol. rów., 100 premii po 2.000 dolarów, 2.100 premii na ogólną sumę 610.000 dolarów.

I-sze losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r.

Właściciele obligacji serji I-ej 5% Premjowej Pożyczki dolarowej mogą wymieniać je na obligacje Serji II., po zynając od dnia 1. lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1. marca 1931 r.

Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy agraniżne oraz za złoto odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztovej Kasie Oszczędności.

280

Jak p. Bryl prawil czerwonym despotom komplementy...

(ra.). Onegdaj powróciła do Polski wycieczka posia Bryla i tow., która zwiedzała Rosję sowiecką, doznała tam niezwykle „serdecznego” przyjęcia. Z przebiegu tej „jazdy do Moskwy”, o której opinia polska już zasłużony sąd wydała, podaje „Dziś” jeszcze następującą garść szczegółów:

„Delegację polskich sejmowych posłów podejmowano w S.S. S. R. nadzwyczaj gościnnie: mowami powitalnymi i bankietami. Taki bankiet odbył się dnia 16 b. m. w leningradzkim (petersburskim) „Grand-Hotelu”. Była na nim obecna polska delegacja w pełnym składzie, sekretarz gub. wykon. Komitetu Kondratjew, nac. lud. Komisarjatu zagran. spraw Weinstein, członków gub. wykon. kom. i przedstawiciele instytucji obywatelskich, gospodarczych i naukowych. Posłów witiał Kondratjew, wielbiąc w ich osobach pionierów zbliżenia 2 państw — Polski i S. S. S. R. Serdeczne przemówienie wygłosił w odpowiedzi p. Bryl. Powiedział on m. i.:

— Mówiono nam, że w Rosji ukrywać będą przed nami wszystkie niedomagania. Przekonał się jednak, że tak nie jest. Światowy kapitał nie daje Rosji kredytów, lekając się rozrostu i rozwoju. A nam (czyżby Polsce?) kapitaliści gotowi są o stworzyć kredyt pod warunkiem naszego wystąpienia przeciw Rosji. Ale pracujące masy Polski nigdy na to nie zgodzą się. — Wasza siła jest w tem, że pociągacie do pracy coraz to nowe warstwy. Wasza niewycieczona siła tkwi w sojuszu pracy z nauką. Przyjechaliśmy tu nie tylko celem wzmocnienia związku kulturalnego między Polską a S. S. S. R., ale i celem stworzenia ścisłego ekonomicznego i politycznego związku między Polską i Rosją.”

Po bankiecie w Leningradzie, delegacja pojechała do Moskwy. Stamtąd jedna jej część udała się na Ukrainę, druga zaś z powrotem na Białoruś.

Posel Bryl oświadczył w wywiadzie redakcji „Prawdy” petersburskiej:

„Nie mogliśmy powstrzymać się od zwiedzenia Leningradu, kolebki ruchu re-

wolucyjnego przeciw caryzmowi i burżuazji. Dowodem waszego stanowiska w kwestji narodowościowej są szkoły i kluby polskie, oraz technika pedagogiczna polska, które dziś oglądaliśmy w Leningradzie. — Przekonał się, że panami kraju są wyłącznie robotnicy i chłopci. Siła sowieckiej republiki jest w tem, że opiera się ona na szerokich masach pracujących. W tem jest i podstawa dalszego jej rozkwitu...”

Włamywacze we Lwowie.

Restauracje i mieszkania. — Dobrana trójka szła na „skok” na ulicy Wronowskiej.

(d.). Włamywacze we Lwowie w dalszym ciągu dają znać o swojej pracy. Ubiegłej nocy wimali się do restauracji i piwnicy Rózi Nassowej przy ulicy Źródłanej 1. 1. Zabrali oni 10 flaszek likieru, 10 flaszek wódki, 80 paczek tytoniu, 25 pudełek papierosów, 300 cygar i 5 pudełek sardynek. Jako podejrzanego o współudział w tem włamaniu aresztowano Piotra Boczana, zamieszkałego w tej samej realności. Tak samo w nocy ofiarą włamywaczy padła restauracja Ojzasa Sigalla przy ulicy Na Błonie 1. 18. I tu sprawcy zabrali większą ilość wódki, wina, tytoniu i papierosów.

Następnie nieznani sprawcy włamali się do pracowni szewskiej Zygmunta Awina, z której zabrali 30 szpilek. Jeden ze sprawców na miejscu pozostawił swój kapelusz.

Popełniona wczoraj również dwa włamania do mieszkań, a to Teodory Tenczyńskiej przy ulicy Kordeckiego 1. 11 a i Jana Łozińskiego przy ulicy Świętokrzyskiej 32. Pierwszej zabrano pierścionki, różne drobniaki i w gotówce 15 zł., drugiemu garderobę.

Wreszcie w nocy posterunkowy Kowalski z pierwszego komisarjatu na ulicy Łazarza natknął się na idących trzech osobników. Dwaj zbiegli, trzeciego zdołał przytrzymać, którym był Kazimierz Lipiński. Zznał on, że siedł w towarzystwie Ludwika Rząsy i Stanisława Krzyżanowskiego w zamiarze popełnienia włamania w jednej z realności przy ulicy Wronowskiej. Za zbiegłymi jego towarzyszy policja zarządziła poszukiwania.

Likwidacja pretensji ekspansujących w Niemczech.



Dr. Kusziński, przewodniczący komisji przygotowawczej dla rezolucji w sprawie likwidacji odszkodowań ekspansujących rodzin w Niemczech.

Ze sali odczytowej.

„WRAŻENIA Z SZWAJCARJI”.

W szczerze wypełnionej sali Związku Niewiast Polskich wygłosiła onegdaj niezwykle interesującą pogadankę ks. Andrzejowa Lubomirska. Mówiła ona o swych spotkaniach i wrażeniach, jakie odniosła podczas pobytu w Szwajcarii, a mówiła z taką ujmującą lekkością i swobodą, że słuchało się jej z prawdziwą satysfakcją. Prelegentka omówiła w swym wykładzie najrozmaitsze przejawy życia i stosunków Szwajcarii, podkreślając umiejętnie te cechy charakterystyczne, które uderzały ją swą odrębnością w porównaniu z tem, co dzieje się u nas. Mówiła o życiu publicznym i rodzinnym, o systemie rządzenia i systemie wychowania, o rozmaitych instytucjach, zakładach i urządzeniach użyteczności publicznej, o stosunkach przemysłowych i handlowych, o poziomie intelektualnym różnych warstw ludności, o roli kobiet w życiu społecznym i rodzinnym, o stosunkach towarzyskich itp., wogóle nie pominęła ani jednej z dziedzin życia zbiorowego w Szwajcarii.

Z żywym zainteresowaniem słuchało się takich rzeczy, jak np. że w Konstytucji szwajcarskiej pamiętano nawet o tem, aby nie wolno było pod karą zabijać bydła rzeźnego przed ogłuszeniem go poprzednio. Albo że w małej Szwajcarii, liczącej — 3,886,000 ludności, istnieje 5924 najrozmaitszych zakładów dobroczynnych, a wszystkie niemal zawdzięczają swe powstanie i istnienie inicjatywie prywatnej. Ze dalej są szczególnie ciekawe dla pijaków i że bierze się do nich każdego, kto w stanie pijanym pojawi się na ulicy. Bardzo ciekawe były uwagi o kobietach szwajcarskich. Na punkcie równoprawnienia są one gorzej sytuowane, niż kobiety polskie, a wogóle są niżej taksowane od mężczyzn. Jako przykład charakterystyczny w tym względzie przytoczyła prelegentka fakt, że gdy dyskutowano projekt przymusowego ubezpieczenia ludności na starość i mężczyznom wyznaczono rentę 400 fr., kobietom zaś tylko 300 fr., to argumentowano to tem, iż kobiety częściej chorują, a dłużej żyją od mężczyzn. więc należy się im mniejsza renta.

CUD WILKÓW

LE MIRACLE DES LOUPS

Arcydzieło, które zysało największy rozgłos na świecie. Arcydzieło, dla którego otwarte zostały polowe opery paryskiej. Arcydzieło, którego premierę w Paryżu zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej. Premiera tego genialnego arcydzieła filmowego, stanowiącego szczyt twórczości kinematograficznej, od dziś jutro 2. lutego b. r. w „APOLLO”.



12304

Pod koniec wykładu swego wspomniała prelegentka o odwiedzinach w domu pp. Paderewskich w Morges i o spotkaniu tam księcia de Vendomme, który uchodził w swym czasie za kandydata na tron polski. Było to jeszcze w ostatnim momencie wojny światowej, gdy Austria się rozpadała, a Węgrzy czynili we Francji zabiegi o utworzenie odrębnego królestwa z Habsburgiem na tronie. Wtedy miał Poincaré oświadczyć, że byłoby to możliwem jedynie wówczas, gdyby i

Polska stała się królestwem. Miał on także wtedy zaproponować ten „in spe” tron polski księciu Vendomme.

Wykład ks. Andrzejowej Lubomirskiej treścią swą i formą zdobył sobie zasłużony gorący aplauz tłumnie zebranej publiczności. Sukces ten będzie niewątpliwie zachętą dla prelegentki do dalszych występów na estradzie odczytowej. Bo onegdajszy jej występ powiódł się naprawdę świetnie.

H. C.

Niewinny 5 lat w więzieniu.

Zabójcy 5 lat na swobodzie.

(J. R.) W Kutnochorze w Czechosłowacji odbędzie się rewizja sensacyjnego ongiś procesu zamaskowanych bandytów, którzy w nocy na 4. grudnia 1919 napadli na samotnie leżącą osadę rolnika Karola Dworzaka i zamordowali go w oczach przestraszonych rodziny złupili całą zagrodę. Dopiero obecnie po sześciu latach wyszło na jaw, że dwaj główni sprawcy zostali niewinni, podczas gdy czterej inni skazani zostali na 15 lat ciężkiego więzienia, w czem jeden z nich zupełnie niewinnie. — Gdy złościcy po spełnieniu zbrodni uciekli, zaalarmowała rodzina Dworzaka wieś, skąd wyruszył za bandytami pościg. Ponieważ wiadano, że odjechali oni w kierunku do Domaszyna, obstawiono wszystkie stacje na drodze między Dolnymi Kralowicami a Domaszynem, gdzie też przyłapano czterech członków bandy; dwaj dalsi uciekli tylną stroną dworca. I tych jednak wkrótce przyłapano i staneli oni wszyscy w r. 1920 przed sądem. Hynek i Wacław Svehlowie i Franciszek Stehlik skazani zostali na 15 lat ciężkiego więzienia, Czenka Janeszowski

na 5 lat. Natomiast dwaj oskarżeni Jan i Franciszek Zygmundowie zostali dla braku dowodów uwolnieni.

Obecnie obaj Svehlowie zażądali widzenia się z sędzią śledczym, któremu oświadczyli, że głównymi winowajcami zbrodniczego napadu są właśnie niewinni Jan i Franciszek Zygmundowie, którzy przyrzekli swym towarzyszom pomoc w wydobyciu z więzienia i znaczne sumy pieniężne, jeśli wezmą całą winę na siebie. Przyrzeczenia jednak nie dotrzymali. Ponieważ zgłosił się z nimi także Czenka Janeszowski, który domaga się rewizji swego procesu, twierdząc, że jest wogóle niewinny, gdyż nie brał w napadzie udziału, a siedzi niewinnie za trzeciego Zygmunta Józefa, który nie był wogóle oskarżony — wydał sędzia śledczy nakaz aresztowania Józefa i Franciszka Zygmundów, wyszli bowiem na jaw niektóre bardzo ważne okoliczności, stwierdzające prawdziwość zeznań trzech więźniów. Jan Zygmund wciąż uciekł i jest ścigany listem gończym.

Strajk telefonistek zlikwidowany.

Dziś w nocy rozpoczęła się normalna praca.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Na rozkaz rządu strajk telefonistek warszawskich dziś o 12⁵⁰ o północy, został zlikwidowany.

Bezsilne stanowisko rządu wobec tego strajku wywołało cały szereg komentarzy i mocno podważyło prestige rządu, że nie umiał od razu zająć w tej sprawie zdecydowanego stanowiska. Toteż premier Skrzyński opierając się na dekrete Naczelnika Państwa z 16. grudnia 1918 w przedmiocie bezpieczeństwa instytucji użyteczności publicznej i w myśl upoważnienia ze strony Rady Ministrów mianował zarządcą państwowym telefonów p. Stefana Urbanowicza, b. dyrektora depar-

tamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Zarządca wezwał telefonistki do pracy, uzależniając powrót do pracy kasjerki Woźnińskiej i 13 innych telefonistek od orzeczenia sądu arbitrażowego, w skład którego wchodzi ministrowie pracy i opieki społecznej, sprawiedliwości, oraz przemysłu i handlu. (Czy nie za wysokie figury dla tego rodzaju sprawy?) W rezultacie dziś, o 12⁵⁰ w nocy, telefonistki nałożyły słuchawki i rozpoczęła się normalna praca.

Teatr świetlny

„PALACE”

Legionów 1-3

Poniedziałek 1 lutego br. wielka Premiera długo oczekiwan.

„VARIETE”

10 nadzwyczajnych aktów.

W głównych rolach: Emil Jannings i Lya de Putti.

Od szeregu lat nie stworzono tak silnego dramatu. Londyn, Paryż, Berlin, Nowy Jork grają go równocześnie od kilku miesięcy bez przerwy. — Nie szczędząc wydatków, postaraliśmy się, aby w Polsce pierwszy Lwów oglądać mógł to arcydzieło. Początek 1-go seansu o g. 3-ciej. Kasy otwarte od godz. 2-giej. Bilety zniżkowe i wolne nie ważne aż do odwołania. — Następny program: Fenomenalny cud film. „Zaginiony świat”. 12266

Akt oskarżenia

przeciw członkom organizacji fałszerskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Węgierski minister sprawiedliwości zatwierdził akt oskarżenia, wygotowany przeciwko członkom organizacji fałszerskiej. Akt oskarżenia jest sporządzony na 81 stronnicach maszynowego pisma i obejmuje 34 nazwisk osób wpłatanych w tę skandaliczną aferę.

Ponieważ przeciwko 8 osobom odstąpiono od oskarżenia, przeto zasiadzie na ławie

oskarżonych 26 osób.

Donoszą również, że minister spraw wewnętrznych wdrożył dochodzenie przeciwko Związkowi Stowarzyszeń Społecznych w tej samej sprawie. Radykalno-nacjonalistyczny organ „Sozak”, omawiając treść tego zarządzenia, napada w ostry sposób na ministra spraw wewnętrznych.

Oburzeni rabini.

Zakaz urządzania żydowskich balów maskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Żydowskie Tow. pomocy lekarskiej „Brius” w Warszawie urządziło niedawno wielki bal maskowy, na który zaprosiło między innymi rabinów warszawskich. Wywołało to wśród

tych ostatnich takie oburzenie, iż rabinat warszawski zwołał na dziś specjalne posiedzenie w tej sprawie, na którym ma być uchwalony zakaz urządzania balów maskowych żydowskich wogóle.

Na tropie szajki szpiegowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Z Bukaresztu nadeszła wiadomość, iż tamtejsza prokuratura wojskowa wpadła na trop szeroko rozgalezionej akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów. W

jednym z domów, w którym przeprowadzono rewizję, znaleziono plany, mapy i rozmaite notatki dotyczące ważnych obiektów wojskowych.

Kilka osób stratowanych w czasie maskarady.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W sali Filharmonii w Łodzi odbywała się wczoraj maskarada, urządzona staraniem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Podczas najbardziej ożywionej zabawy rozległ się nagle okrzyk: Ogień! Powstał popłoch. Okazało się, iż paliły się dekoracje na scenie. Na-

tychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej, a jednocześnie skierowano publiczność przez zapasowe schody na ulicę. Pomimo że starano się utrzymać przytem możliwie największy porządek, kilka osób zostało stratowanych.

DEKORACJA POLSKICH OFICERÓW JUGOSŁOWIAŃSKIM ORDEREM.

Warszawa, 31. stycznia. (Pat.). Dziś o godz. 12 w południe w apartamentach poselstwa królestwa SHS. odbyło się uroczyste wręczenie orderu 35 oficerom armii polskiej z generałami Konarzewskim, Skierskim i Szpakowskim na czele przez posła królestwa SHS. Simieza w obecności delegata ministerstwa spraw zagranicznych, naczelnika wydziału prasowego p. Grabowskiego. P. Simiez w serdecznym przemówieniu podniósł zasługi armii polskiej. Odpowiedział mu w imieniu ministerstwa spraw wojskowych generał Konarzewski, dziękując za słowa uznania i wznosząc toast na cześć królestwa SHS... króla i jego bohater-skiej armii.

PROPOZYCJA KLUBU STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Klub Stronnictwa Chłopskiego wystosował do klubu Wyzwolenia i Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego pismo z propozycją połączenia się tych trzech stronnictw w akcję polityczną.

STRAJK KOLEJOWY W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Związek Zawodowy robotników kolejowych w Niemczech uchwalił na ogólnym zjeździe delegatów w Berlinie podjąć w najbliższych dniach strajk z powodu ciężkich warunków bytu robotników kolejowych i wstrzymać ruch pociągów.

BAKCYLE RAKA ODKRYTE!

Wiedeń, 31 stycznia. (Pat.). Pisma donoszą z Hagi, że prof. Calcar odkrył miał bakcyli raka.

DYMISJA WOJEWODY ŚLĄSKIEGO NIE PRZYJĘTA.

Warszawa, 31 stycznia. (Pat.). Minister spraw wewnętrznych odmówił prośbie wojewody śląskiego p. Bilskiego o spowodowanie zwolnienia go ze stanowiska wojewody śląskiego. Dnia 30 stycznia powrócił p. wojewoda Bilski do Katowic.

ROSJA ZAPRASZA LLOYD GEORGE'A.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Pisma berlińskie donoszą, że władze sowieckie zaprosiły Lloyda George'a do Rosji w celu przyjrzenia się tamtejszym stosunkom. Lloyd George odpowiedział, że prędzej lub później odwiedzi Rosję sowiecką, jednakże na razie nie może podać, kiedy to nastąpi.

NADESLANE.

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. asystent, aspił. wiedz.
i lwow., ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ASNYKA 1
(róg ul. Pańskiej). Telefon 48-01. 12300

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, HOKALNICKA 3. 19186

OSTATNIE SZLAGIERY

oraz inne utwory muzyczne na wszelkie instrumenty dają do przejrzenia 295

WYPOŻYCZALNIA HUT

przy Księgarni, magazynie nut i antykwarri
M. H. FUBINA, ul. Krzywa 9 i Bator go 4.
Abonament miesięcz. na szlagiery i inne Zł. 250.
Abonament miesięczny na same utwory salono-we, klasyczne i szkolne Zł. 1-— Kaucja Zł. 5-—

RESTAURACJA J. MANGA

Lwów, pl. Mariacki 5

polaca

biady z 3 dań z chlebem zł. 1.50

„ 3 „ w abonam. „ 1.35

Kolacje oraz jarskie poir. na masle

Wielki wybór szlachetnych napoj.

Dla P. T. Urzędników, Słuchaczy wyższych uczelni, Techników stosowny opust. Osobne gabinety na zebrania towarzyskie, przyjęcia, wesela i t. p.

Rendez-vous dla świata Kupieckiego i Przemysłowego. 12306

Codziennie koncert orkiestry salonowej.

Giełda lwowska.

Lwów, 1 lutego 1926.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieefektownej płacono za dolary amer. po 7-26-7-27

KINO LEW

BEZWZGLĘDNIE NAJLEPSZA
KOMEDJA w 10-tych AKT.
Jak zarabia **MIKOŁAJ KOLIN**

**DZIŚ 1-II
PREMIERA**

600.000 franków
miesięcznie

Jak milja derzy amerykańscy zabawiają się w Paryżu! Najnowsza rewja toalet paryskich „Paquin”. — Przepyszne zdjęcia Rivieri franc., Monte Carlo, Nizza, Cannes. 12309

O obronę Kresów zachodnich. Wczorajsze wielkie zebranie w ratuszu lwowskim.

(rs) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie Tydzień Obrony Kresów Zachodnich. Chodzi o zwrócenie uwagi całej Polski na nasze Kresy zachodnie, a szczególnie na Górny Śląsk, gdzie rozpoczęli obecnie Niemcy — korzystając z szalejącego tam bezrobocia — zbrończą agitację przeciw Polsce. Tydzień Obrony Kresów Zach. ma zmanifestować niezerwalną łączność całej Polski z Kresami zachodnimi. Wczoraj odbyło się wielkie zebranie w sali ratuszowej pod przew. pp. dr. Godlewskiego, ks. Lubomirskiej, Skoczylasowej i dr. Rogowskiego. Zagaił dr. Godlewski poczem referat wygłosił dr. Rogowski. Głos zabierali pp. Skoczylasowa, poseł Prószyński, sen. Thullie i in.

Uchwalono następnie rezolucje, w któ-

rych zebrani m. i. zwracają uwagę na agitację niemiecką, żądają uzyskania przez Polskę stałego miejsca w Lidze Narodów, energicznie protestują przeciw dalszym ustępstwom prem. Skrzyńskiego w stosunku do Niemiec, piętnują z oburzeniem ucisk Polaków w Niemczech, żądają represji wobec Niemców w Polsce, ograniczenia zalewu Polski towarami niem., roztoczenia opieki nad polskiem wybrzeżem, wkońcu wzywają do wstępowania do Ligi Morskiej i Rzecznej i Zw. Obr. Kresów zachodnich (Lwów, ul. Ossolińskich 10), oraz zasilania ich funduszów.

ANTYNIEMIECKIE DEMONSTRACJE WE WŁOSZECH.

Rzym, 30 stycznia. (AW.). W Bari, Florencji, Medjolanie i Rzymie odbywają się poważne demonstracje skierowane przeciwko Niemcom. W gmachu poselstwa niemieckiego w Rzymie wybito szyby. — Jeden z członków poselstwa został znieważony mimo interwencji policji. Studenci przeprowadzają rewizję w hotelach i pensjonatach, przepędzając stamtąd Niemców. Na wieść o demonstracjach wielu Niemców wyjechało z Włoch. —

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ dowiaduje się, iż dotychczasowy poseł polski w Bukareszcie, Wielowieyski, ma zostać mianowany posłem polskim w Berlinie. — Poseł Wielowieyski stoi blisko stronnictwa narodowej - demokracji.

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj w południe w mieszkaniu swem przy ulicy Zielonej odebrał sobie życie znany w szerokich kołach warszawskich inżynier Tadeusz Wyganowski. —

Zamachu samobójczego dokonał on w rozstroju nerwowym. Znalaziono go siedzącego przed lustrem. Celny strzał, skierowany w prawą skroń, położył momentalnie kres jego życiu.

Bezpośrednią przyczyną samobójstwa miał być fakt zachwiania się pewnego banku, w którym śp. Wyganowski miał ulokowaną gotówkę.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH TEATR WIELKI.

Poniedziałek 1. lutego „Kredowe Koło”.
Wtorek 2. lutego o 3 pop. „Nietoperz”. —
Ceny niższe popołudniowe.
Wtorek 2. lutego o 7.30 wiecz. „Carmen”.
Ostatni gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 1. lutego „Marjetta”.
Wtorek 2. lutego o 3.30 pop. „Świerszcz z kominem”. Ceny niższe popoł.
Wtorek 2. lutego o 7.30 wiecz. „Żółta rekawiczka”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek „Hau-Hau”.
Wtorek o 4-tej popoł. „Urwis” — (ceny popularne).
Wtorek o 7.30 „Hau-Hau” (ostatnie przedstawienie).

TEATR SEMAFOR ul. Rejtana 8. Codziennie o godz. 19.45, w niedziele i święta popołudniowe o godz. 16.45. Program karnawałowy nr. 5: 1. Miecz Braun: Poeta i publiczność; 2. L. S. Schiller: Miłość i loteria; 3. „W dzień deszczowy i ponury”; 4. Art. Bartels: Nieszczęśliwie; 5. Marjan Hemar: Legenda perska; 6. „Charlie Chaplin”; 7. Jul. Tuwim: Zydzi; 8. Yvette Guilbert: Zazdrośnik i złośnica; 9. Boy: Footballiści; 10. Carnevale; 11. M. Jewreinow: Czwarta ściana.

KINOTEATRY:

Apollo: Skandal i Musisz być młm.
Fatamorgana: Żyd z Amsterdamu i Hotel pod trzema małpami.
Lew: 600.000 fr. i Nie rzucim ziemi...
Palace: Variete.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy O. Raorta.

OSTATNI GOŚCINNY WYSTĘP ZNAKOMITEGO TENORA STAN. GRUSZCZYŃSKIEGO nastąpi w pięknej operze Bizeta: „Carmen”, we wtorek, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

W PONIEDZIAŁEK w Teatrze Wielkim idzie po raz drugi wspaniały poemat dramatyczny „Kredowe Koło” Klabunda —

przyjęty owacyjnie na sobotniej premierze — w Teatrze Nowości zaś najulubieńsza operetka sezonu „Marjetta”.

ZA DUSZĘ ŚP. KARDYNAŁA DEZYDEREGO MERCIERA, arcybiskupa Mechlińskiego i Prymasa Belgii, Wielkiego Myśliciela Katolickiego i Mniszka Polski, honorowego doktora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zmarłego dnia 23 stycznia 1926, odbędzie się w tutejszej Bazylice Archikatedralnej dnia 3 lutego br. o g. 9 pontyfikacje nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Wydział Teologiczny Uniwers. Jana Kazimierza.

Dr. WŁODZIMIERZ MOCHMACKI, zaszczytnie znany adwokat, były dyrektor Państ. Banku Odbudowy, a po połączeniu się tej instytucji z Bankiem Gospodarstwa Kraj., zastępca syndyka tego Banku i syndyk Gal. Kasy Oszczęd., powołany przed kilkunastu dniami po ustąpieniu dr. F. Kwiatkowskiego na dyrektora Gal. Kasy Oszczęd., obejmie w poniedziałek 1 lutego to nowe stanowisko. Wczoraj odbyło się pożegnanie dr. Mochmackiego w Banku Gosp. Kraj. które mało charakter barwnie serdeczny i świadczyło o czci i gorącej miłości, jaką tam sobie zaskarbił. Przemawiali: mieniem Banku dyr. dr. Feliks Merunowicz i imieniem personelu dr. Vogel. Obaj w gorących słowach podkreślił wielką widzę fachową dra Mochmackiego, jego przeczysty i przepiękny charakter i gorliwie przestrzegano dewizę życiową: czyń drugiemu dobrze. Dyr. dr. Merunowicz nadto, jako ten, który rozpoczął swój zawód bankowy w Gal. Kasie Osz. i z tego tytułu nie tylko odczuwa wdzięczność dla tej instytucji, ale i żywo obchodzi go jej rozwój, wyraził szczerą radość z zamianowania dra Mochmackiego dyrektorem, co dało rękojmię i dalszego jej rozwoju. Dr. Mochmacki, wzruszony tymi obławami uznania i życzliwości okraszonymi kwieciami, ofiarowanem mu przez personal, jako też życzeniami na dalszy etap życia, podziękował pięknie, pełnem głębowej treści przemówieniem, zaznaczając pożyteczność dla instytucji harmonii między pracownikami a kierownictwem.

PREZYDJUM CENTR. ZWIĄZKU KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW zawiadamia, że w poniedziałek dnia 1 lutego br. o g. 7.30 wiecz. poseł dr. Rozmarin wygłosi w lokalu Związku przy ul. Nopernika 1. 26 II p. odczyt pod tytułem: Sytuacja Kupiectwa w Polsce. — Wstęp wolny.

CHÓR państwowego seminarjum męskiego pod kierown. Waleptego Adamczaka, odśpiewa kolendy w katedrze łac. dnia 2-go lutego o godz. 12-tej w poł.

W SPRAWIE PRZYMUSOWEGO ŁADOWANIA SAMOLOTU „JUNKERSA” Polskiej linii lotniczej w dniu 25 donoszą co następuje:

Ładowanie samolotu spowodowało najprawdopodobniej przedstawienie rączki ograniczająca kątny nie na czasie, skutkiem czego woda, służąca do ochładzania motoru, nie dochodziła do swego właściwego miejsca, powodując rozlutowanie przewodów. Pilot Barciszewski, zorientowawszy się w czasie, wylądował na polu ornem, porośniętym brzoźdami i zawałonem śniegiem, co spowodowało przybiegu aparatu wstrząśnienia i lekkie nadwężenie podwozia. Wszyscy pasażerowie wyszli bez szwanku, dwoje pasażerów odjechało koleją, a architekt Barer, — a nie, jak mylnie podano, Grünbaum — wrócił do Lwowa, skąd następnego dnia, tj. 26 bm. odleciał samolotem do Warszawy. Aparat po uszkodzeniu w Warszawie nieznacznych uszkodzeń powrócił w dniu 27 do Lwowa, a następnego dnia odleciał do Warszawy. Takie przymusowe ładowania zdarzają się na wszystkich liniach lotniczych w całej Europie. Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne, zwłaszcza mgły, z którymi musi walczyć Polska Linia lotnicza, zaznaczyć należy, że nie zrażając się temi wszystkimi trudnościami, jest jedyną linią lotniczą w Europie, która nie zastanowiła komunikacji na sezon zimowy.

ZABAWA KOSTJUMOWA — w salach Śłow. „Gwiazda” (ul. Franciszkańska 7) odbędzie się w poniedziałek dnia 1. lutego br. na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot. Zaproszenia otrzymać można codziennie wieczorem w kancelarii Stowarzyszenia.

STOWARZ. NARODOWE DZIELNICY IV: O. N. 4. Liga kat. św. Ant. Rozwój, I. O. P. P. Koło TSL. im. Wysp. urządzają we wtorek 2. lutego o godz. 11.30 przed poł. w na-

Kronika bieżąca.

2

LUTEGO

WTOREK

rym.-kat. N. M. P. Gr.
gr. kat. Jewtymyja W.

li gimn. szkoły m. im. Ant. Głowińskiego 6. Uroczysty Poranek Staszewski. Obok śpiewu WP. Wandy Korytko-Łomnickiej, T-wa „Harfy” i gry T-wa „Serenady” wygłoszą przemówienia: Dyr. Pierzchała — słowo wstępne, Prof. Borzemski — Staszec jako obywatel-patriota oraz Mr. Gołąb — Staszec jako ekonomista.

ZEBRANIE PEŁNEGO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU PROPAGANDY za pożyczką wewnętrzną odbędzie się w poniedziałek dnia 1-go lutego br. o godz. 18-tej w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej akcji i ważne wnioski co do dalszej działalności.

Z UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. W miesiącu grudniu 1925 otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów prawa: Gasser Salomon z Drohobycza, Zdebski Włodzimierz z Drohobycza, Meisner Manfred ze Zalesienia, Macheta Józef ze Lwowa, Kamieński Stefan ze Lwowa, Ornstein Filip ze Lwowa. Stopień doktorów teologii: Jank Franciszek z Łączyńskiej Huty, Rygielski Stanisław z Kornałowa. Stopień doktorów medycyny: Czerwińska Jadwiga ze Schodnicy, Boznańska Stefania ze Lwowa, Machalska Jadwiga zameżna Dziady, z Kolomyj, Bart Syma ze Lwowa, Rauch Władysław ze Lwowa, Sagin Kazimierz z Pustyni, Blind Maurycy ze Lwowa, Ehrlich Leon ze Sambora, Jakóbczak Franc. z Dobrzechowa, Dziopiński Georg z Pilzna, Mokrzycki Stanisław ze Lwowa, Izdebski Kazimierz z Majdana Litynieckiego, Finkel Józef z Łodzi, Makowski Georg z Weremienia, Nikolić Mikołaj z Sabac, Klapp-Buchwalter Anna ze Schodnicy, Enser Mordko z Ułnowa, Handzel Jakób z Czerlan, Ptaszek Ludwik ze Lwowa, Budzanowska Henryka ze Lwowa, Daszkiewicz Tadeusz z Drohobycza, Ottenbreit Henryk ze Lwowa, Garbleń Tadeusz z Przeworska, Wielgus Aleksander z Czarnego Dunajca, Kossowski Józef z Krobi, Littman Zygfryd z Krosna, Adolf Leon z Przemyśla, Landesberger Julian ze Lwowa, Płocki Juda z Kalisza, Reiss Henryk (Hirsch) ze Lwowa, Wyszyk Zygmunt ze Lwowa. Stopień doktorów filozofii: Reiss Mina z Grzędów, Włodek Jadwiga ze Lwowa, Czyżewski Julian z Rudy, Beller Norbert ze Lwowa.

PRACA OŚW.-KULT. I SPOŁECZNA W WOJSKU — W CYFRACH. Patrzymy już obecnie na nasze wojsko narodowe, jako na prawdziwą szkołę życia społecznego, opartego — obok ciężkiej fizycznej i sprawności bojowej — na rzetelnej pracy i chęci pomagania narodowi w jego walce o byt z ciemnotą i analfabetyzmem. Oto jak pięknie ilustrują tę pokojową dziedzinę pracy wojskowej, owy wielkie wykorzystanie tego powszechnego obywatelskiego „kursu dla dorosłych” dla niesienia oświaty w najdalsze krańca Rzeczypospolitej — suche cyfry z jednego tylko garnizonu, a mianowicie lwowskiego. — za rok 1925. W tym roku liczył garnizon 37 kompletów nauki analfabetów i 26 kompletów nauki półanalfabetów; naukę ukończyło pomyślnie 317 analfabetów i 196 półanalfabetów. W garnizonie rozwija się bardzo ożywiona działalność: 26 bibliotek, 14 spółdzielni, 3 gospody, 18 świetlic, 6 teatrów żołnierskich, 1 teatr świetlny i Ognisko Podoficerów Zawodowych. Biblioteki liczą ogółem 15.798 dzieł, 17.938 tomów; w ciągu roku przeczytano dzieł 37.466. We wszystkich oddziałach wojskowych odbyło się ogółem 1.258 pogadanek, przeważnie z nauki o Polsce, w znacznej ilości ilustrowanych przezroczkami lub filmami, ponadto odbyło się 38 koncertów, 251 wyświetleń kino-teatru, 33 przedstawień w teatrach żołnierskich.

Kilka suchych cyfr rocznego dorobku wojska w jednym garnizonie. O ileż potężniej przemawiałyby cyfry zebrane z całej Polski.

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY ZGONU STASZICA — W WOJSKU. Celem uczczenia setnej rocznicy zgonu Staszica odbyły się we wszystkich oddziałach wojskowych garnizonu lwowskiego pogadanki dla żołnierzy. We wtorek 26 bm. odbył się w sali „Gwiazdy” wykład profesora Dr. Gawlika Mieczysława „O Stanisławie Staszicu”, z którego korzystało przeszło pięćset podoficerów z lwowskich oddziałów wojskowych.

(!!) ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekeja czwarta obradowała dnia 26 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. st. insp. Włodzimierskiego. Sekeja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania: a) z działalności miejskich łazienek ludowych i b) fizykalu

miejskiego za miesiąc grudzień 1925 r. Następnie przychylnie załatwiła następujące prośby: 1) Vogla Stanisława o pozwolenie na przeniesienie hurtawnej sprzedaży napojów spirytusowych do lokalu pod l. 5 przy ul. 3. Maja; 2) Renner Szarlotty o koncesję na dorożkę automobilową; 3) Landera Izaka o koncesję na 2 dorożki automobilowe; 4) Urbanowicza Jana o koncesję na dorożkę automobilową i 5) Bohosiewicza Józefa o koncesję na Zakład techniczno - dentystyczny. Natomiast Sekeja odmówiła prośbom: a) Justjana Józefa o pozwolenie na przeniesienie zarobkowości sprzedaży napojów spirytusowych w naczyniach zamkniętych do lokalu pod l. 5 przy ul. 3. Maja; b) Martyn Anny o koncesję na traktjernię w grajzlerii pod l. 11a przy ul. Janowskiej i c) Radewicz Karoliny o koncesję na traktjernietwo z podawaniem piwa niskostopniowego w lokalu pod l. 41 przy ul. Nowej Rzeźni z tem, aby zarządzić dopilnowanie, by Radewicz nie wykonywała w wspomnianym lokalu zarobkowości powyżej wymienionej. W końcu uchwalono odesłać do Komisji targowej do zbadania i wydania opinii sprawę Rostockiej Tekli o koncesję na podawanie przekąsek, gorącej kawy i herbaty na ławie przy pl. Krakowskim.

KONCERT DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH urządzi Lwowski Chór Techniczny w porozumieniu z Kuratorjum szkolnym Okręgu Lwowskiego, dnia 2. lutego o godz. 11.30 w Teatrze Wielkim. Program obejmuje utwory: Gounoda, Kotarbińskiego, Lachmana, Leszczyńskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego, Tomaszewskiego i Wolfshala. Pieśni solowe wykonane zostaną przez łaskawie współudział biorącą Wp. Wiktoryję Pastówną, śpiewaczkę operową. Kierownictwo artystyczne oraz akompaniament objął Wp. dyr. Jarosław Leszczyński.

Wszelkie zapotrzebowania biletów należy zgłaszać w Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej (tel. 30-80) w godz. 12—14 u referenta Lw. Ch. T. — W dniu koncertu sprzedaż w kasie teatralnej. Część dochodu przeznaczono na kolonje wakacyjne szkół średnich.

TOW. POL. MŁODZ. IM. KOŚCIUSZKI. Kto pragnie rażno, mile i ochoczo spędzić chwil kilka w tańcu przy doborowej orkiestrze, ten niech spieszy dziś, w poniedziałek dnia 1. lutego do Stow. „Skała”, ul. Mickiewicza 28, na Wieczór Kostjumowo-Maskowy, które urządzi Towarz. Pol. Młodz. im. T. Kościuszki. Niskie ceny wstępu. Bufet smaczny i obficie zaopatrzone. Początek o godz. 9-tej wieczorem.

KOŁA DRAMATYCZNE STOW. „SKAŁA.” odegra we wtorek dnia 2. lutego b. r., w sali własnej ul. Mickiewicza 1. 28 — ku uczczeniu 63 rocznicy powstania styczniowego „ZEMSTA”, komedia w 4 aktach wierszem przez Al. Fredrę. Kierownik artystyczny: Turzański K. Początek o godz. 6.30 wieczorem.

ZABAWA TANECZNA, która odbędzie się we wtorek dnia 2. lutego 1926 o godzinie 19 i pół w sali Sokola-Macierzy przy ul. Zimorowicza na rzecz Budowy Domu Żołnierza we Lwowie zapowiada się wspaniale. — Dwie muzyki wojskowe, bufet obficie przez Panię Gospodynię pod przewodnictwem P. Eleonory ks. Lubomirskiej zaopatrzone. Komitet zabawowy dokłada usilnych starań aby zabawa ta zapisała się w pamięci uczestników jak najmilej.

NOWA SZKOŁA ŚPIEWU I GRY NA FORTEPIANIE. Znany w kołach muzycznych śpiewak muzyk p. Władysław Świeży, b. artysta teatrów miejskich we Lwowie i prof. Konserwatorium w Grudziądzu, otworzył w naszym mieście szkołę śpiewu solowego i gry na fortepianie. P. Wład Świeży odbywał naukę śpiewu w swoim czasie w Lwowie u prof. M. Schlaiffenberga, następnie uczył się w Mediolanie u prof. F. Quariniego i w Wiedniu w szkole operowej słynnego prof. M. Raineri-Horbowskiego. Naukę gry na fortepianie, teorii, harmonii i kontrpunktu pobierał p. Świeży w Konserwatorium i konc. szkole muzycznej śp. J. Wyznańskiego we Lwowie i w Wiedniu.

Z KARNAWAŁU. Wśród szeregu zabaw i imprez tegorocznego karnawału wybiję się zapewne na pierwszy plan **Bal Dublański**, który odbędzie się we wtorek 9 lutego w salach Kasyna Miejskiego i Koła Lit.-Art. — Na listę zaproszeń wpisywać się można począwszy od dnia dzisiejszego w Kasynie Miejskiem codziennie od 19 do 20.

(d) WYJASNIENIE. Józef Rosenman, zamieszkały przy ul. Obertyńskich 7, weale nie był podejrzanym ani też aresztowanym za rzekomą kradzież materiałów budowlanych przy ul. Halickim.

(d) UCIEKŁ Z BURS. Szesnastoletni Włodzimierz Jaworski, rodem z Łankowa, syn Józefa i Eugenji, zbiegł onegdaj z ruskiej Bursy przy ul. Kurkowej 14. Jest on średniego wzrostu, szczupły, ma siwe oczy. Ubrany był w czarny płaszcz, jasny kaskiet i buty z cholewami.

(d) ZGUBA. Kapitan 40 pp. Karol Przybylski, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego 14, w kinie „Apollo” zgubił portfel. Zawierał on legitymację, zapiski i weksel na 2000 zł. z podpisem Jakóba Wohlmana.

(d) WYPADEK W CZASIE SANECZKOWANIA SIĘ. Wczoraj na Zofjówce saneczkował się uczeń Otto Pietsch, liczący lat 8. W czasie zjazdu najechał na drzewo i złamał nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(d) SYN OKRADEŁ OJCA. W policji wczoraj zgłosił się Fabian Olejnik, gospodarz z Glinnej Nawarji z doniesieniem na swego 18-letniego syna, Antoniego. On to w czasie nieobecności rodziców rozbił kufer ojca, a zabrawszy z niego 280 zł., zbiegł do Lwowa. Policja za nim zarządziła poszukiwania.

(d) KRADZIEŻ NA POLITECHNICE. Z wieszadła w jadalni na Politechnice skradziono futro, ciemno-szare, podbite baranami z kołnierzem szalowym z biberetów. Było ono własnością słuchacza, Tadeusza Godziemby, zamieszkałego przy ul. Boczkowskiego 16.

(d) USILOWANE SAMOBOJSTWO. — Dziewczynę lekkich obyczajów, Karolinę Breitwieser, za wywołanie awantury w stanie pijanym na pl. Bernardyńskim, sprowadzono do komisariatu policyjnego przy ul. Jachowicza. Tam usiłowała ona otruci się, zażywając pastylkę sublimatu. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala. Życiu chorej nie grozi niebezpieczeństwo.

(d) PRZY OKIENKU KASY ZNIKNAŁ PORTFEL. Urzędnik prywatny, Schema Meller, zamieszkały przy ul. św. Piotra i Pawła 21, w czasie kupna biletu przy okienku kasy na głównym dworcu kolejowym, zapomniał portfel, zawierający 1300 zł. Gdy po chwili zorientował się i wrócił po portfel, tego już nie zastał.

1. ASYST. KLIM. DR. F. MAHL
specjalista chorób skór. i wener.
i wżernikowania cewki 12286
Koralnicka 8 (ed pl. Akademickiego).

Z teatru.

„Kredowe Koło”, poemat dramatyczny w 5 aktach Klabunda.

Klabund jest zdolnym i wrażliwym lirycznym poetą o czującej duszy i gorącym sercu. Już w swoim poemacie prozą pt. „Moreau” (Dzieje żołnierza) poruszył temat wielkiej sprawiedliwości, okrzykniętej brutalną siłą współczesnej wojny ofiarnej miłości, szukającej dróg wśród otaczającej ją nocy zła i nienawiści.

Sięgając do starej chińskiej sztuki pt. „Kredowe koło” (Hoei-lan-ki), którą przerobił na scenę nowoczesną, wrócił Klabund do dawnego poematu. Symbol chińskiego kredowego koła posłużył mu za punkt wyjścia dla utwierdzenia swojej wiary. To małe koło, które zamyka życie każdego Chińczyka, jest wyrazem losu: jaki go czeka. Nikt nie może

Wilki w sowieckiej Rosji napadają stadami na wsie.

Łuck, 27 stycznia.

(Łoła) Z Moskwy donoszą o olbrzymich stadach wilków, które grasują po całej Rosji, przeważnie we Wschodniej jej części. Ostatnio na przykład w okolicach Czelabińska miał miejsce następujący groźny przejmujący wypadek: W jednej wsi odbywało się wesele; miejscowy bogacz wydawał za mąż swoją córkę. W myśl tamtejszych zwyczajów, wesele to ciągnęło się trzy dni i trzy noce i udział w nim brała cała wieś. Na drugi czy też trzeci wieczór jedna z będą-

cych na weselu kobiet wyszła na dwór i zobaczyła w sąsiedniej chacie jakieś podejrzane ruszające się światła. Na wszelki alarm goście weselni wybiegli z mieszkania i rzucili się do tej chaty, z której wybiegł wilk, niosący w pysku zamordowane dziecko. Jak się okazało, w czasie wesela do wsi wtargnęło całe stado wilków, składające się z kilkuset sztuk i napadło na wszystkie pustka pozostawione domy. Wilki porwały przytem 6-cio dzieci i kilkadziesiąt sztuk bydła i chlewni.

zburzyć tego koła, a zamknięta w nim sprawiedliwość musi przypaść w udziale temu, komu jest przeznaczona.

Takie koło zamyka też życie młodej, młodziutkiej Haitang, którą spotkało nieszczęście. Ojciec jej, biedny ogrodnik, powiesił się w bramie pałacu bogatego i nieustępliwego mandaryna Ma, zaś matka sprzedawała ją do herbarciarni jako gejszę. — Wtedy zjawia się na drodze jej smutnego życia młody książę Pao. Znowu koło kredowe zamyka ich miłość. Wdziera się do niego brutalnie mandaryn Ma, który zjawia się niespodzianie w herbarciarni, kupuje od jej właściciela piękną Haitang na własność, przelcytowałszy zakochanego księcia. Los, zamknięty w kredowym kole widocznie tak chce, że Haitang staje się ukochaną żoną zniechęconego mandaryna, którego obdarza potomkiem. Ale czyha na nią straszny wróg, pierwsza żona mandaryna. Ona to wyspuje podstępnie truciznę do herbaty mandaryna, a gdy ten umiera, zrzuca całą winę na bezbronną i nieszczęśliwą Haitang. Przekupeni sędziowie skazują Haitang na śmierć, ale stary cesarz umiera, a nowym zostaje książę Pao. Wzywa on wszystkich skazańców i sędziów na sąd do Pekinu, bo chce wymierzać prawdziwą sprawiedliwość. Zakuta w dyby Haitang zjawia się wraz ze skazanym na śmierć swoim bratem Lingem przed obliczem młodego cesarza. Poznaje on w Haitang dawną ukochaną, ale musi wydać sprawiedliwy wyrok. Zawistna żona oskarża ją o otrucie mandaryna i rości sobie prawo do dziecka. Książę każe narysować kredowe koło i położyć w niem dziecko. Gdy fałszywa matka chwyciła je gwałtownie, Haitang zbliża się do niego z miłością. To rozstrzyga o prawdzie. Haitang zwycięża, winni zostaną ukarani. Zwycięska sprawiedliwość idzie w parze z miłością i Haitang zostaje żoną cesarza. Potęgą, zawarta w kredowym kole, triumfuje.

Legendaria tę opowieść zamknął Klabund w akcie żywa, barwna, poetycka, tworząc pięć dobrze skonstruowanych i umiejętnie wykończonych aktów. Sztukę przepaja głęboki liryzm, który góruje nawet nad silnymi momentami dramatycznymi. Całość osnuta jest subtelnym urokiem poezji, która wiążąc się z egzotycznością środowiska i świeżością tematu, wnosi odżywczy i nowy prąd na scenę. Temu też urokowi nowości zawdzięcza sztuka Klabunda swój triumf na scenach europejskich, szukających ciągle odświeżających pomysłów przeciw zaskorupieniu i zasklepieniu teatru naturalistycznego.

Teatr lwowski wystawił godnie poemat Klabunda. Dawno już nie włożono tyle starannej pracy inscenizacyjnej i reżyserskiej w utwór teatralny, który też zajaśniał całym przepychem piękna poezji. Wielka to zasługa inteligentnego i zdolnego reżysera p. Żyteckiego, jak również wszystkich, którzy z nim współdziałali, a więc kierownika lit. p. Józefa Jedlicza i dekoratora p. Bałkę. Doskonale udało się ująć całość w ramy stylistycznej baśni, pokonując wszechwładny na scenie naturalizm. Może nie wszędzie udało się wydobyć z poezji i napiąć nastroj na wysoki ton, jednak błędy szczegółów nikły wobec pięknie wypracowanej i wygranej całości. Dobrze pomyślana była również groteskowa scena w sądzie.

Delikatną, subtelną Haitang była p. Hańska, która stworzyła postać pełną czaru poetyckiego. Wszystkie partie liryczne wyszły w jej interpretacji nieskazitelnie, wystylizowane a wzorowym umiarem. Mocną postać mandaryna Ma zrobił p. Żytecki, który po raz pierwszy wszedł na nową dla siebie rolę charakterystycznych. Odnosił też

zupełny sukces, dając grę zwartą, skoncentrowaną, pięknie opracowaną i wykończoną. Scena śmieci zagrana była koncertowo. Żywiołowych, dobrym w tonie i masce był p. Poliški w roli Linga, pięknie zagrał swą rolę p. Stępowski, mający idealne do niej warunki zewnętrzne i głosowe. Urośbieniem zła była p. Rasińska, która dała tło silny i plastyczny, groteskowego sędziego z dużym humorem p. Fertner. Bardzo dodatnio przedstawił się p. Szosland, który dzięki spokojowi i inteligentnej grze dał postać jednolitą. Wszyscy inni, których trudno wymienić, wywiązali się z swych ról bez zarzutu.

Zachwyty wzbudzały dekoracje p. Bałki, stylowe, dobrze pomyślane i nowe, zwłaszcza piękny krajobraz zimowy. Sztuka, którą grano przy wypełnionej po brzegi widowni, odniosła rzetelny i zasłużony sukces, towarzyszący zawsze dzielnej pracy i szczeremu wysiłkowi artystycznemu.

Kazimierz Bukowski

Kronika sportowa.

LUTCZYN MARJAN, b. członek Wydziału i gracz I. drużyny LKS. Lechji zmarł dnia 29. stycznia br. Wydział klubu wzywa wszystkich członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 1. lutego (poniedziałek) o godz. 3-ej po południu z domu przy ul. św. Zofii 14.

SUBWENCJE SPORTOWE DLA KLUBÓW STOLECZNYCH.

W miesiącu kwietniu br. będą wypłacone przez Magistrat m. st. Warszawy subwencje warszawskim klubom sportowym w ogólnej sumie 45 000 zł. Podział tej sumy nastąpi na zasadzie rozdzielnika Związku Związków, wobec czego kluby stołeczne winny składać do Wydziału Wykonawczego Z. Z. odpowiednio umotywowane podania. Z sumy wymienionej wyżej będą wydzielone kwoty specjalne na kupno nagród imienia Magistratu warszawskiego dla różnych działów sportu.

Przykład Szwajcarii zrobił swoje! Stolica nasza w zrozumieniu doniosłości sportu i wychowania fizycznego — spieszy klubom sportowym z pomocą, by te nie uległy zagładzie w obecnych ciężkich stosunkach ekonomicznych.

We Lwowie na razie ciecho i głucho. — Uboższym klubom należałoby jednak już najrychlej pospieszyć z pomocą — gdyż nie dają one zupełnie gwarancji, że zdołają na wiosnę wznowić swą działalność, bez wydanej pomocy.

Odnowienie sprzętu sportowego, zapłacenie wkładek związkowych, wynajęcie boiska uiszczenie taksy sędziowskiej itd. pochłania wprost sumy — które bezprzebieżnie będą nie do zdobycia dla klubów piłkarskich B i C klasy.

Nad tem należałoby się zastanowić, przyjąć tym klubom z wydatną pomocą.

WYNIKI NARCIARSKIE W NOWYM MIEŚCIE (CZECOSŁOWACJA).

W dniu 28. stycznia br. tj. w pierwszym dniu zawodów z 25 zgłoszonych zawodników do biegu 50 klm. zjawili się na starcie 19-stu.

1) Nemecky (Nowe Miasto) 4 godz. 41 m. 41 sek.

2) Hamek (Nowe Miasto) 4 godz. 51 m. 19 sek.

3) Rabił (Hennice) 4 godz. 55 m. 24 s.

4) Fischer (Hennice) 4 godz. 56 m. 28 s.

5) Goldstein (Hennice) 4 godz. 59 m. 28 s.

Polacy i Niemcy nie startowali.

Nasza ekspedycja wprowadzona w błąd fałszywymi informacjami pojechała do Tenczowa, tracąc w ten sposób sposobność zmierzenia swych sił z zawodnikami morawskimi.

MIEDZYNARODOWY KONGRES NARCIARSKI.

W dniach od 4. do 7. lutego br. odbędzie się w Helsingsforsie (Finlandja) 14-ty międzynarodowy kongres narciarski, którego porządek dzienny jest już ogłoszony.

Przed wszystkimi uchwałami i obradami kongresu — ma być rozstrzygnięte, w jakim języku spisany będzie protokół kongresu. Projektowany jest język francuski.

W tym kierunku zabiegają usilnie Czesi, zwłaszcza, że czeski związek narciarski wniósł protest przeciw redagowaniu protokołu kongresu w języku niemieckim, jak to miało miejsce podczas ostatniego kongresu w Chamonix.

W dalszym ciągu kongresu rozpatrywany będzie projekt nowego regulaminu zawodniczego.

Związki narciarskie Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady prosiły o przyjęcie do związku międzynarodowego — co kongres przyjmie napewno do zatwierdzającej wiadomości.

Poszczególne związki występują z następującymi wnioskami: Austriacki związek wniósł prośbę, o przyłączenie go bezpośrednio do międzynarodowego związku narciarskiego, czeski związek żąda, by delegat jednego związku państwowego, miał prawo, na podstawie pełnomocnictwa, zastępować równocześnie i narciarski związek drugiego państwa, Włosi domagają się stałego miejsca w zarządzie międzynarodowego związku.

O miejsce odbycia następnego kongresu zabiegają już Norwedzy, Szwajcarzy i Austriacy.

Kongres zająć ma się również sprawą przyszłej olimpiady, w szczególności sprawami olimpijskich zawodów narciarskich.

Niemcy projektują, by kongresu nie odbywać na przyszłość w okresie wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich.

Czeski związek stara się ponownie o oficjalne uznanie urządzonych przez nich w r. 1925 mistrzostw Europy środkowej, które do dziś dnia nie zostały przez kongres przyjęte do wiadomości.

Jednym z punktów programu, są również wybory członków nowego zarządu międzynarodowego związku narciarskiego, którym rządzi dotychczas przeważnie Szwedzi.

NOWY REKORD ŁYŻWIARSKI.

Po ukończeniu zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Europy w Chamonix, odbył się godzinny bieg łyżwiarski, który dał następujące wyniki:

1) Skutnabb (Finlandja) mistrz Europy 32 km. 085 m.

2) Roubma (Estonja) 31 km. 172 m.

3) Van Hezebroek (Belgja) 29 km. 085 m. (nowy rekord belgijski).

Startowało 8 zawodników.

Podkreślić należy, że mistrz Europy Skutnabb liczy 37 lat, a zatem jest już nie pierwszej młodości zawodnikiem.

PIŁKARZ, POBIERAJACY ODSZKODOWANIE PIENIĘDZE ZA UTRATĘ ZAROBKU

nie będzie brał udziału w przyszłej Olimpiadzie.

Taką uchwałę powziął onegdaj belgijski związek piłki nożnej, nakazując w przyszłości skreślać z listy Olimpijczyków — graczy żądających odszkodowania za utracony zarobek.

Z dziedziny mody.

Bluza będzie znowu modna. — Spodnice we fałdy i spodnice plisowane. — Kombinacja sukni i bluzki. — Bolera-jumper zastąpi modę dawnego kassak. — Nasza rycina. — Włóczkowy kostjum dla narciarek. — Wysoki kapelusz filcowy.



(1) Moda ostatnich ubiegłych sezonów wyrugowała bluzkę, a tylko w wyjątkowych wypadkach przydzieliła jej rolę zupełnie podrzędną w garderobie modnej pani.

Utrzymała się moda „kompletów”. Do płaszczy, czy do długiego żakietu, nosiło się sukienkę, a nie, jak dawniej spódnicę z bluzką.

Tej zimy nie spotyka się kostjumu. Wyjechał z mody. Nosi się futro, lub płaszcz.



Lecz już wiosna za pasem. W salonach fawieckich przygotowano już modele wiosenne. Tajemnica to jeszcze, że modne będą krótkie żakiety, ale już o tej tajemnicy za dużo wie osób. Do takiego kostjumu z krótkim żakiem źle wygląda „cała” sukienka. A więc znowu nosić się będzie spódnicę z bluzką.

Forma tych bluzek to jumpery, zmodyfi-

kowane w ten sposób, że nie tylko dochodzą do linii bioder, ale nawet przedłużone są szarfą z pod której wychodzą kontrafałdy. Tu i ówdzie maskuje się bolerko, lub występuje już całkiem wyraźnie na takiej bluzie.

Bluza taka będzie dobierana do koloru spódnic i żakietu, aby robiła wrażenie jednolitości. A więc lekki odcień jedwabiu lub krepy w tym samym kolorze, co wełniany materiał kostjumu.

Nasza rycina pokazuje pięć rozmaitych bluzek.

Dla sportu, do spódniczki w kontrafałdy wybierze pani drugą w dolnej linii bluzkę. Zrobiona jest z tego samego materiału, co kostjum, a tylko szeroki pas, kołnierzyk i mankiety są ze skóry „nappa” w kolorze dobranym do koloru materiału, o jeden odcień jaśniejszy.

Również do spódniczki w kontrafałdy, nadaje się pierwsza od góry bluzka. Od karczka bieżną z każdej strony kontrafałdy, spięte poniżej linii stanu wąskim paskiem. Ładny kołnierzyk marynarski może być przybrany futerkiem i zakończony haftowanym monogramem. Na przedpoludnie można będzie „do figury” nosić taką bluzkę.

Jeśli się chce kombinować dwojaki materiał (doskonała rzecz przy przeróbkach) a przytem nadać bluzie charakter toalety popołudniowej, radzę wybrać model czwarty od dołu na naszej rycinie. Bluzka ta uszyta jest z dwojakiego jedwabiu. Pasek i partja, imitująca bolero oraz rękawy uszyte z wzorzystego jedwabiu, partja widoczna z pod bolera, oraz kołnierzyk są z jedwabiu gładkiego. Można też w ten sposób skombinować całość, że jedna partja jest z jedwabiu, a druga z tego samego materiału, co spódnicę. Szeroki pasek poniżej bolera spinają z boku guziki; z pod paska wychodzą kontrafałdy. Rękaw, spięty kłanrą u przegubu ręki, skrojony jest od dołu szerzej.

Druga (od góry) na rycinie naszej bluzka jest do kostjumu. W formie jumperu skrojona, przybrana jest małym fischii z crepe georgette, w kolorze ivoir, brzegi ażurowane. Kołnier, zakończony krawacikiem z wąskich wstążeczek. To samo przybranie u rękawa.

Materiał używany do takiej bluzy to albo jedwab lub krepa w tym samym mniej więcej kolorze, co spódnicę.

Jako jedyne wspomnienie dawnej mody kassaków widzimy długą bluzę w formie kloszowej. Można ją łatwo przerobić z dawnego kassaku, dodając na klosze szklący jedwab w tym samym tonie barwy ze skóry wyprawionej na kolor metalowy, wytłaczaną w deseń, przykroić zrecznie pasek jak to widzimy na rycinie płatej figury, dalej: mankiety i partję dokoła karczka i szyji.

Oryginalną jest taka bluzka i wygodna. Spódniczkę można nadać na podszewce, a tylko od dołu ile jej widać, musi być z tego samego, co i bluzka materiału.

Kostjumy włóczkowe, jak to oglądać można na następnej rycinie, były obecnie najnowszym „krzykiem” mody w St. Moritz w Szwajcarii podczas zimowego sezonu sportowego. Szerokie szarawary i krótki spencerek z oryginalnym garnirunkiem na to Pull-over i spódniczka. Jako uzupełnienie baretowa włóczkowa czapeczka, skarpetki włóczkowe i rękawice — a jest się doskonale ubraną do „ki”. Garnirunek kolorowy wszędzie jednaki.



Na wiosnę noszone będą filcowe wysokie kapelusze kolorowe, w barwach pastelowych. Nowa ta forma kapelusza, to klosz podgięty na sposób męskich kapeluszy. Jedynym przybraniem mogą tu być dwie kulki drewniane, szklące, nadane, jak szpilka na ukos. Do jasnego kapelusza jasne kulki, do ciemnego z mahoniowego drzewa.

Długa sukienka wraca w Ameryce.

Na razie długie są tylko suknie wieczorowe.

(b) Krótkie suknie, sięgające do kolan, nie są już modne w Ameryce. Przedłużono je znacznie i obecnie sięgają do kostek. Nową modę zastosowano na razie do sukien wieczorowych, ale wkrótce znajdzie ona zastosowanie do sukien spacerowych.

SPRAWY GOSPODARCZE

USTANOWIENIE NOWYCH KONTYNGENTÓW NA TOWARY ZAKAZANE DO PRZYWOZU. 1) Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustanowiło dodatkowe kontyngenty na nast. towary pochodzenia wyłącznie tylko tureckiego: orzechy, koryntki, rodzynki i figi. Podania o zezwolenie na przywóz tych artykułów wnosić należy na warunkach do-

tychczas obowiązujących. 2) Zauważa się, że powyższe kontyngenty, w odróżnieniu od kontyngentów ostatnich, ustalone są nie jedynie na I kwartał 1926 r., lecz na cały rok bieżący. W związku z tem termin wnoszenia podań narazie ograniczony nie jest, leży jednakowoż w interesie kupiectwa, aby odpowiednie podania zostały rychło wniesione.

Kronika stanisławowska.

STANISŁAWÓW, styczeń 1926.

Osobiste. Pan wojewoda, Des Loges, przeniósł referendarzy VIII. st. st. Tadeusza Dulęby z Tłumacza do Kosowa, Jana Jakiemowa z Kołomyji do Kałusza a Jarosława Kasiewicza z Kałusza do Bohodoczan.

Z sali Kancelaryjnej. Towarz. muz. im. Gołdadena wystąpiło onegdaj z pięknym koncertem symfonicznym pod batutą p. Marjana Dorożyńskiego. Rzecz godna uznania i poparcia — tylko jedno nas dziwi: Tow. Mon'uski śpi snem sprawiedliwego, a jego

dyrektor kieruje koncertami innych Towarzystw. W Polsce — to zawsze na opak!

Z życia młodzieży. Czytelnia II. gimn. w Stanisławowie pod kierunkiem prof. Wiśniewskiego przygotowuje obchód Staszicowski. W program wchodzi: Słowo wstępne, produkcje chóru, orkiestry i deklamacje.

Będziemy mieli sensację. Z pośród wszystkich imprez, jakie w przyszłości w grodzie naszym odbywać się będą — sensację wzbudzi scenka akademickiego Koła Stanisławowiaków, która przygotowuje doskonałego „Figlarza” Kotzebego. J. Z.

Humor zagraniczny



— Zwarjowałeś człowieku! Kręć z dzieckiem między samochodami?
— To cóż? Gwiżdżę na to, mam w domu inne., („Le Rire”, Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BUEGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera
obecnie ordynuje w chorobach
zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 11845

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN
b. elw kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. od 10—12 i 2—6, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 12198

Dr. MAKSYMILJAN ROLLER
Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarc. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie ord. 2—4
Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19—94. 12197

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM
URZĘDNICZO - ROBOTNICZE
I KOLEJOWE — PLAC UNII BRZESKIEJ 1
CENY jak w ofic. ambulatorjum kolejowem.
Za legitymacją na dogodnych warunkach. 168

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych,
Dr. SCHWARZ oraz kosmetyki.
b. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. tel. 16-61. 12297

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12-6-tej pl. Hallicki 7. nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 12196

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unii Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Sollux”.
Zęby sztuczne po cenach niższych. 290

Sekundariusz
Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Wałowa 11. 12113

Lekarz dentysta Dr. Jakób Grob
Lwów, Legionów 37. 1

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Dr. M. EISENBERG
SYKSTUSKA 34 ord. od 11—1 i 3—6. 294

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Löwanheek
ul. Trybunalska 4 (ob. Rynku) Tel. 48-11 ord. od 8-9 i od 12-5. 291

Dentysta-Technik Adolf FISCHER
b. długoletni kierownik Zakładu Dr. Pileckiego, przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie przy ul. Rutowskiego 10, od 9—6. 277

Nowo utworzony Magazyn ubiorów męskich
A. BARACH, Lwów
Rzeźnicka 6 (róg Stanisława)

poleca najnowsze fasony ubiorów męskich z pierwszorzędných materiałów po zadziwiająco niskich cenach. 271

Rok zał. 1897. Rok zał. 1897.
Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje precyzyjnie w jaknajkrótszym czasie znana z solidności firma 186
M. BACKTROG
Lwów, ul. Łyczakowska 1.

„POLTYP” maszyny do szycia
maszyny do pisania. Jagiellońska 20.
Dogodne spłaty. 12234

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia najtaniej 293
„DOROTEUM”, Leona Zaplały 34.

OGŁOSZENIE LICYTACJI
UPRZYWILEJOWANY
Urząd Zastawniczy „MONS PIUS”
we Lwowie, ul. Skarbowska 1. 12,
podaje do publicznej wiadomości, że zastawy zapadłe, a mianowicie przedmioty złote, srebr., oraz klejnoty przyjęte w czasie od dnia 1 stycznia 1924 do 1 grudnia 1925
od Nr. 1 do Nr. 12376
zostaną dnia 16. marca 1926 od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl § 17. statutu n) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedano.

UWAGA: Oplata zaległych odsetek wstrzymuje licytację. W dniu licytacji wykupna ani opłaty odsetek nie przyjmuje się. 12 69

Po cenach konkurencyjnych poleca
ZEGARKI SZWAJCARSKIE
oraz wszelką biżuterię
nowo utworzona firma 185
J. Z. BACKTROG, zegarmistrz
ulica Sykstuska 29.

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu
WOLF, Sobieskiego 2.

L. 376/26.

OGLOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce Strum. rozpisuje ponowną licytację na sprzedaż drzewostanu w lesie gminnym w Dmytrowie, na obszarze około 28 morgów (około 4.800 m. drzewa).

Oferty pisemne należy wnieść do Wydziału powiatowego w Kamionce Str. w terminie do dnia 18. lutego 1926, do godziny 11-tej przed południem.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 18. lutego 1926, o godzinie 11-tej przed południem, w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce Str.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę 55.000 złotych w złocie (1 zł. w złocie = 1 fr. szwajcarski).

Wadium licytacyjne wynosi 5% ceny wywołania i ma być dołączone do ofert pisemnych, względnie złożone do Kasy Wydziału powiatowego przed rozpoczęciem licytacji ustnej.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce Str. w godzinach urzędowych albo w Urzędzie gminnym w Dmytrowie.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Kamionce Str. dnia 22. stycznia 1926
Komisarz rządowy:
Poznański.

RADJO!

Z powodu likwidacji działu radiowego — sprzedajemy wszelkie części i aparaty

nizej cen fabrycznych. —
Leon Appel i Ska, Legionów 1.

- 262

ZAWIADOMIENIE.

Handel towarów żelaznych
KAZIMIERZ TOCZYŃSKI, — Lwów,
Kechanowskiego 1

po cenach konkurencyjnych wszelkie narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, gwoździe, nity i t. d. W dziale kuchennym naczynia aluminiowe. 158

DOŁADNY SAMOUCZEK
wyrobu dywanów

zorganizował ch. ręcznej roboty, z ilustracjami, na podstawie którego każda z pań i panów wyuczy się po przeczytaniu. Wysyłam za nadesłaniem pocztowym 2 zł. samouczek, a za 14 zł. wraz z rozpoczętą robotą. Pierwsza polska konc. wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ul. Zyblikiewicza 13. 11991

ROZPOCZYNAMY

kurs nauki haftu
ręcznego i maszyn.

WPISY CODZIENNIE.
„POLTYP“ Jagiellońska 20
12233

50% taniej, bo w składzie hurtowym
sprzedajemy

ubrania męskie, dziecięce
oraz reglany, kurtki i t. p. na dogodnych warunkach.

ARBEIT I BARON, Lwów
ul. Legjonów 37 (w podwórzu).
Detale: ulica Gródecka 70. 230

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KOMIS
FORTEPIANÓW I PIANIN
Zimorowicza 10 „MONIUSZKO“, Tel. 35-54.
1910

**BRYNDZĘ**
węgierską

I. jakości, wys. 1a od 5 kg.
wzwyż pocztą i koleją za
zaliczką 225

„TATRA“ Zator.

PIWO OKOCIMSKIE wprost z beczki

wyłącznie w znanej od kilkudziesięciu lat
RE. TAUBAU Sz. Landesberger
Lwowskich Dzieci 30 - pl. Unji Brzeskiej 6
Dobor we trunki. — Ceny konkurencyjne.

OKAZJA

Tylko przez jeden miesiąc
Gramofony w 16 ratach
Maszyny do szycia w 20 rat.
sprzedaje

I. ARNOLD — Lwów, ul. Kazimierzowska 13.
Przyjmuję do naprawy gramofonów i maszyn do szycia po najniższych cenach. — Płyty gramofonowe w wielkim wyborze (najnowsze tance). 278

MIESZKANIA - SKLEPY

GARAŻ do wynajęcia. —
Zgłoszenia: Magazyn Sta-
nisiawa Abła, Legionów 11. 11999

SKŁAD z mieszkaniami do
wynajęcia obok Techniki.
Zgłoszenia: Magazyn Sta-
nisiawa Abła, Legionów 11. 11998

MŁODE bezdzietne mał-
żeństwo poszukuje duży
pokój ewentualnie pokój
z kuchnią umiarkowany za
czynszem. Pod W. N. —
Bluro Sokolowskiego ulica
Jagiellońska. 12214

POKÓJ umiarkowany z u-
trzymaniem dla 1 lub 2
osób w wdowy po adwo-
kacie. Polockiego 64, III.
piętro, boczna brama. 12239

POSZUKUJE pokoju ewen-
tualnie z przedpokojem lub
kuchnią, bez mebli zaraz.
Czynsz za rok z góry. —
Zgłoszenia pod „Jedna
osoba“ do Wieku. 12154

STANCIJ poszukuje intel-
ligentnego małżeństwa. —
Oferty pod „Urzednik“ do
Adm. Wieku Nowego. 12139

MIESZKANIA od 1 do 2
pokoi z kuchnią poszuku-
je starze bezdzietne mał-
żeństwo, czynsz za rok
z góry. — Zgłoszenia do
Adm. Wieku pod „Bez-
dzietne małżeństwo“. 12199

WYNAJME pokój z o-
sobnym wejściem z całym
utrzymaniem 2 lub 3 pp.
akademickim. Ossolińskich
11, podwórzu II. schody 8
piętro, II. drzwi Nr. 50.
12156

MODNIARCE zamocnej,
wynajme sklep z mieszka-
niem. Zgłoszenia: Stani-
sław Abł, Legionów 11.
11998

OSOBA intel., samotna,
posiadająca większe mie-
szkanie — odstąpi pokój
frontowy z balkonem —
kompletnie urządzone
z pościelą, bez wikt, pań-
na stałej posadzie rzado-
wej lub bankowej, wzglę-
dnie osobie przyzwoitej.
Wiadomość: Leona Sapie-
hy 65, II. p., drugie drzwi
na ganek na prawo. —
12106

DWIE P. T. akademicki
znajdą umieszczenie i o-
piekę w Zakładzie nauko-
wym im. Z. Strzalkowskiej
Zielona 23. 11994

WYŁĄCZNIE dla celów
ordynacyjnych poszukuje
lekarz neurolog jednego
pokoju z wykazem przed
pokojem lub dwóch (uma-
rkowanych) w Śródmieściu,
do użytkowania przez 3
godziny codziennie popo-
łudniu. Z praw subloka-
tora rozprawy. Podpisa-
nie pisemne „Baklana“ —
Chorążkowska 7. „M. H.“
12293

MŁODE małżeństwo bez-
dzietne poszukuje mieszka-
nia za dozorstwo. — może
być u gospodyni roboty.
Zgłoszenia: Supińskiego 5,
Turkiewicza. 12195

POKÓJ umiarkowany, oso-
bne wejście, komfort, dla
dwóch powołanych pań
zaraz do wynajęcia. Ulica
Połczyńska 31, III. p.,
drzwi 19. 12274

FRONTOWY obszerny po-
kój z całym utrzymaniem
do wynajęcia. Zyblikiewi-
cza 22, parter. 12273

KAWALERSKI wspólny
pokój z utrzymaniem lub
bez. Zimorowicza Nr. 12,
w podwórzu. 12277

SZUKAM 1 lub 2 pokoi
z kuchnią. Czynsz wedle
umowy. Zgłoszenia dla
„H. O.“ do Wieku. 12262

POSZUKUJE pokoju
z wejściem od klatki scho-
dowej. Zgłoszenia pod P.
K. do Adm. Wieku. 11715

POKÓJ komfort, owentu-
ralnia małżeństwu. Plac
Bilewskiego 3, drzwi 14;
12291.

POKÓJ z utrzymaniem —
dla akademika lub stu-
denta, ulica Listopada. —
Listy pod „Listopad“ do
Adm. Wieku. 12254.

DWÓCH młodych intel-
parów poszukuje pokoju
umiarkowanego. Oferty do
Adm. Wieku dla „Zygmun-
ta“. 12251.

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią wprost od gospodar-
za. Zgłoszenia list. Adm:
Wieku pod „Z. C.“ 12242.

POKÓJ umiarkowany, woj-
skie do schodów, komfort
wynajme spokojnemu, za-
możliwemu kawalerowi.
Chrzanowskiej 14, II. p.
12341.

POKÓJ umiarkowany, woj-
skie do schodów, komfort
wynajme spokojnemu, za-
możliwemu kawalerowi.
Chrzanowskiej 14, II. p.
12341.

MŁODY, przyszły inżen-
der państwowy (kupiec),
średnio zamożny, ożeni się
natychmiast z przyszłą,
bogatą i niezależną nie-
wiastą do lat 20, właście-
liczką przedsiębiorstwa
handlowego lub przemy-
słowego. Zgłoszenia wraz
z fotografią którejś zwrót
ręce słowem honoru —
skierować do Adm. Wieku
pod „Sympatyczny“. 273

PRZYSTOJNY, elegancki
kupiec, Polak, lat 30, —
średnio zamożny, ożeni się
natychmiast z przyszłą
niewiąstwą, właścicielką re-
zultatu i przedsiębiorstwa
handlowego. — Zgłoszenia
pod „Karnawał“ do Adm.
Wieku. 473

MĘCZYŻNA lat 30, po-
szukuje tu drogą żony —
gotówka lub sklepik po-
żądany. Pierwszeństwo ma
ja akuszerki. Listy pod
„K. A.“ do Wieku. 12172

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

MATRYMONIALNE, towa-
ryskie pismo „Fortuna-
Versal“ Nr. 63 wyszedł.
Cena 60 groszy. Redakcja:
Kraków, Rynek 11, Lwów,
biuro ogłoszeń Jagiello-
ńska Nr. 7. 235

DWÓCH kawalerów intel-
ligentnych lat 32 i 25,
na stanowiskach rzado-
wych, pragną poznać pań
intel., gospodarnych (mo-
gą być z prowincji). Cel
matr. Posąg dla wspólne-
go dobra wymagany. Zgło-
szenia pod „Fachowcy“ do
Adm. Wieku. 12288.

TOREBKI damskie, ekó-
rzane i jedwabne, portfe-
le, teczki na akta, wyrę-
bia i naprawia specjali-
sta Barasch, plac Bernar-
dyński Nr. 2. 12295

1 ZŁ. kosztuje każda re-
peracja złotnicza, wyko-
nana starannie tylko u
Mandla, Kopernika 14.
12299

OPERATORKA odcisków i
masażystka zawodowa cho-
dzi do domów na zamó-
wienie korespondentką, za
skromnym wynagrodze-
niem. Pod „Masażystka“
Wagilewicz 3, I. piętro
u gospodarza. 12272

OBFITE obiady domowe
po cenie janiarkowej. —
Sadownicka 15, I. piętro,
drzwi 9. Zgłoszenia od
godz. 2-giej. 12287.

FIRMA pierwszorzędna —
chrześcijańska wykonuje
wszelkie roboty w zakresie
malarstwa wchodzące w
miejscu i na prowincji —
jakość wykonuje wszelkie
roboty z wyjątkiem budynku
z układowaniem niżej nie-
dostępnym z własnym przy-
mierzonym urządzeniem po-
prawy. —
Aleksander Szubaitowicz,
Lwów, Piekarska Nr. 41.
12271

WSZYSTKIE anonsy —
poste-restante i t. p. —
poszły do kosza. „Kao-
mer“. 12245.

POTOCKIEGO 60, parter
Lwów. — Niech się zgłosi
Marja Kucma w wła-
stwym interesie. 12247

550 ZŁ. pożyczki poszuku-
je rentowny sklep na do-
brzy procent. Listy pod
„Zyskowność“ do Wieku.
12235.

SZUKAM pożyczki 5.000
zł., z góry procent, inte-
resować na gospodarstwo
lub używane z inwenta-
rzem. Rozalia Lebkiewicz,
Józefa 19. 12250.

OREJME administrację
kancelaryjną — dum kancel.
Listy pod „Pracownik“ do
Adm. Wieku. 12244

ODDAM administrację ka-
mienicy: warunki dobre;
mają pożyczka. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Właścicielka“. 12133.

OSTRZEGAM przed od-
jęciem mieszkań i in-
nych obiektów przy ulicy
Pijarów 47. — Budkowski,
właściciel. 12158.

„C. R.“ ma list w Adm.
Wieku Nowego. 12161.

FORTEPIAN do wynaję-
cia na godziny świąteczne —
tanie lekcje tanie. Horny,
Hoffmana 16, od 3-7. 13178.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAZNIAM zaginio-
ne dokumenty — wydane
przez P. K. U. Lwów i
koncesję rzemieślniczą. Jakób
Złomkiewicz. 12239

SYLWESTER Cybulski —
unieważnia wojskowe pa-
piery wydane przez P. K.
U. Lwów. 11993

UNIEWAZNIAM kartę po-
wołania wydaną przez P.
K. U. Rawa Ruska na na-
zwisko Polynyj Mikołaj.
11979

DOBERMANKA wabi się
„FATA“ zaginiona. Zna-
lazca zechce za wynagro-
dzeniem zwrócić. Dr. Asz-
kenazy, Kościuszki 1. 18;
12296.

SKRADNIONY dyplom na
czeladnika rzeźbiarskiego,
wydany przez Urzędową
Komisję egzaminacyjną w
Jaworowie na nazwisko
Romana Jakóbowicza unie-
ważnia się. 235

WOLNE POSADY

STENOGRAFIJ — wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 242

FABRYKA szkła Nieguleszty, w Rumunji, powiatu Niamie, poszukuje hutników do obsadzenia 10 warsztatów, jak także 15-20 czeladników szlifierek. Właściciel fabryki osobiste przyjeżdża do Lwowa między 1-10 lutego na ewentualne pertraktacje. — Tymczasowe zgłoszenia pisemne do Administracji dziennika pod szyfrą „Fabryka w Rumunji”. 248

PRAKTYKANTA chreś. do sklepu żelaznego przyjmie Szuman, Krasickich 18 A. 11793

MAMKE młoda, zdrowa, poszukuje zaraz. Zgłoszenia. Bazar Lwowski, ul. Pańska 11. 12117

BIURO nauczycielskie Marii Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1, ma posady dla nauczycielek Polok z francuskim, muzyką i dla Niemek, młodych — dobrze poleconych. 12294

ZARAZ potrzebny chłopak starszy do ekspedycji i posyłek. Zgłaszać się od 5-6 „Odrodzenie”, Lwów, Zimorowicza 15, oficyny, II. piętro. 12292

POMOCNIK handlowy — z działu korzennego poszukuje jakiegokolwiek posady. Lwów — Lewandowska ulica Grunwaldzka 1. 93 pod „POMOCNIK”. 12180

POMOCNIK z działu korzennego śniadankowego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Księgarni Kurkowskiego Stryp pod P. B. 238

ZA KAUCJĄ 500 złotych, poszukuje posady inkasenta w pewnym przedsiębiorstwie. Listy pod „Stała pensja” do Adm. Wiek. Nowego. 12278

OSOBA młoda poszukuje zajęcia do wdowca lub starszego kawalera we Lwowie. Pensja obojętna. Łaskawe zgłoszenia list. pod „Aniela” do Wiek. 12248

LEPSZA dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego do dwóch, trzech osób we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Hela” do Wiek. 12247

OSOBA starsza zajęła się samodzielnie gospodarstwem u jednego pana lub dwójga osób. Listy pod „Wyjazd” do Wiek. 12244

INTEL. osoba poszukuje jako dochodząca gotowania lub sprzątania. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Sumienność”. 12111

OSOBA intel., w średnim wieku, dobrze polecona — zajmie się małym gospodarstwem. Skarbowska 45 u terejana. — 11971

Konces. Kursy Handlowe Zofii Gluzińskiej, ul. Pańska 14

WPISY na nowe 5-MIESIĘCZNE KURSY (męskie i żeńskie) przyjmuje Zarząd codziennie od 8-1 i 5 9. Łącznie kursa stenografii handl., pisania na maszynach (z pisownią polską, ukraińską i niem.) i obcych języków. Szczegóły w afiszach. Wpisy do 3. lutego b. r. — Czesne miesięczne zł. 12.— Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński. 197

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brysowej przy ul. Rutowskiego 23, rozpoczyna się kurs tańców salonowych i nowoczesnych. Rutynowana ella wyucza w jak najkrótszym czasie. Sala do odnawiania na dancin i zebrań towarzyskich. — Szkoła poleca obojętnie grającego pianistę. 12275

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna pierwsza konces. szkoła „STEFANIA”, Lwów, Szaszkowicza 6, naprzeciw policji. 12276

UCZELNIA dla zaniedbanych w postępie uczniów gimnazjalnych, siły fachowe. Jeden złoty godzina. Mała 6, parter prawy, ganek. 12280

Autoryzowane przez Ministerstwo Oświaty

KURSY Modniarstwa Heleny Walosowej

ul. Łozińskiego 4. Kurs wiosenny. Ilcść pań ograniczona do 10. Wpisy od 3-5. 12160

NOWY kurs kroju i szycia rozpoczyna z początkiem lutego „Warszawianka”. Wyuczam solidnie, za nankę reżę. Ulica Błonna 26, I. p. 12124

BEZPŁATNE lekcje wyrobu dywanów smyrcznych ręcznej roboty, rozpoczyna się 5. lutego 1926, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilosc 2-8 meł. Wpisy oraz informacje cały dzień w Filii Pierwszej Polskiej Koncesjonowanej wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Leona Sapiehy 26, sklep. 12289

RODOWITA Wiedenska u dziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ulica Polna 7. 12249

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii — u dziela profesor (pomoc, egzaminy, matury). Antoniego 7, I. p. od 8-5. 12281

MALARSTWA na jedwabiu (batiki) wyuczam nawet nie umiejących rysować. Z prowincji w jednym dniu. Szale, suknie, abażury, obrazy i t. d. maluje. Ryśnię, kombinuje, powiększam wzory. — Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 12192

RUTYNOWANA Francuska i Niemka u dziela lekcji i konwersacji szybka i łatwa metoda w domu i poza domem na bardzo dobrych warunkach. Korespondentka wystarc. Plac Gólcuchowski 9 III. p. drzwi 12. 12174

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 10 lekcjach, wyuczam płynnie grać z nut pod gwarancją. — Kurs osobny 15 zł., zbiorowy 10 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia codziennie od 4-7 popołudniu, pl. Bernardyński 12, II. p. Specjalista gry na instrumentach włoskich i kierownik kursów szkolnych. 12204

KOEDUKACYJNE Kurs Naukowe „OSWIATA” — (zatwierdzone przez Kuratorium O. S. I.), prowadzone przez najwybitniejsze siły profesorskie gimnazjalne, przyjmują jeszcze kilku uczniów płynących i odpowiednio w nauce za awansowanych na: Kurs matryczny gimnazjalny, oraz seminarijny; Kurs z zakresu I i II klas gimnazjalnych. Zgłoszenia przyjmie Sekretariat Kursów codziennie od 12-1 i od 5-6 w Instytucie Paderewskiego, Lwów, Mikowskiego 11. 283

KURS wszelkich tańców rozpoczyna 2. lutego. — Ćwiczenia wieksze odbywają się co czwartku i niedzieli od 6-tej. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. Loeffler, Friedrichów 5. 11749

JEDNOMIESIĘCZNY kurs wszelkich robót ręcznych. Gwarancja za wyuczenie. Cena bardzo przystępna. Jachowicza 17, I. p. oficyny, od 2-5. 12261

CELJACY uczeń gimnazjalny, obecnie student wydziału humanistycznego — z braku środków poszukuje lekcji lub odpowiedniego zajęcia. (Najchętniej za mieszkanie). Listy pod „WOLA” do Wiek. 12253

POSZUKUJE korepetytora do kl. V. zinn. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków: Schiller, Nowa Grobla (koło Jarosławia). 12253

DARMO! Za pożyżnienie 200 złp. (dwieście), zwrotne w czterech miesięcznych ratach, dam lekcje z zakresu szkół średnich do 6 kl. włącznie — francuskie, skrzypce, (ewent. śpiew) do końca roku szkolnego. Listy do Wiek. pod DARMO. 12136

KUPNO-SPRZEDAŻ

11 ZŁ. BUDZIK z mosiężnym werkiem, z gwarancją dwuletnią. Wysyłkę na prowincję nienależnie są natychmiast. Za towar nieodpowiadający zwraca się natychmiast gotówkę. Znana firma H. Guterman Lwów, Sykstuska Nr. 14. 269

GARNITUR salonowy — prawie nowy okazuje do sprzedania. Pełczyńska 33, parter lewy. 12140

MIÓD patoka, deserowy, kuracynowy, czysty, bez domieszek pod gwarancją — z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za zaliczką 5 kg. puszekach zł. 14, 10 kg. zł. 27. — opłatnie z opakowaniem: Eugeniusz Biliński w Zbarażu. 11957

FORTEPIANY, PIANINA wypoczywam, sprzedaje — kupuje tylko za gotówkę. Kubeśa, Rynek 9. 37871

„ROLNIK” — MOCHNA CKIEGO 4 poleca naczynia najtańsze: EMALIONOWANE, ALUMINIOWE, BLASZANE, KAMIENNE, PORCELANE, SZKŁO. 123

MĘSKIE ubranie, marynarka, francz, bluza, — płaszcz. Zyblikiewicza 12, parter. 11939

KUPUJE i sprzedaje nowe używane i antyczne meble, Zielniński, Kollataja 5. 195

JADALNIA używana, salon stylowy, lóżecko dziecinne, kanapka do spania, 2 materace sprężynowe okazyjnie do sprzedania: Chorażczyzna 29, parter. 12208

PIANINO czarne, krzyżowe, prawie nowe, salon mahoniowy, kompletnie — sprzedam. Łyczakowska 57 podwórce, I. p. 12218

FUTRO męskie (spód i kołnierzy krymski) okazuje do sprzedania. Wiadomość: Janowska 120 — Koszary, Wybranowski, — od 1-4. 12173

SPRZEDAM fortepian krótki, marki „Keller”. Zgłoszenia: Restauracja, Janowska 20, od 1-3. 12176

FORTEPIAN — „Wirthschiller Bösendorfer” krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazuje. Kopernika 26, parter, oficyny. Skleniarski. 12153

KUPIĘ domek z bramą wjazdową, z wolnym mieszkaniem, niedaleko tramwaju. Listy pod „Zarna” do Wiek. Nowego. 12144

1 GENERATOR podwójny, 2 lampy karbitowe mosiężne okazuje sprzedam. — Pasternak, Kaspra Bożkowskiego 14. 12134

FORTEPIANY „Bösendorfer”, „Ehrbar”, „Röslera”, inne oraz pianina okazuje sprzedam. Ugi w śpiatach. Nowacki, ul. Pańska 17. 12187

MEBLE nowe, używane oraz antyki stolarnia Zielińskiego Kollataja 5

PARCELE budowlane tańco na raty do sprzedania przy drodze Lubelskiej za torem kolejowym przystanek tramwajowy „UL”. Wiadomość: Dr. Morawiecki, Bourlarda 4, codziennie od 4-6. 11693

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 49

KRYMSKI płaszcz, prawie nowy, okazuje do sprzedania. Wiadomość: Janowska 18, I. piętro, na ganek, od godz. 8 do 5. 12263

BILARD, pierwszorzędnej marki z przyborami kupię. Underka — Rawa Ruska. 270

BALOWA suknia pierwszorzędna i dwie skromniejsze oraz futro podróżne (wilki syberyjskie) do sprzedania. Sienkiewicza 3 I. p. drzwi 2. 9034

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu nowe ubranie frakowe obraz duży odo Dobrowolskiego, sztychy angielskie kolorowe, karinki brukselskie na suknie. Mirkiewiczowa, ul. Leleweła 17, — dozorca wskaze. 11779

PARCELE sprzedam przy ul. Królowej Jadwigi. — Wiadomość: — Zółkiewska 1. 115. 11943

URZĄDZENIE sklepu pożywczego tanio sprzedam. Raszyński, ul. Łyczakowska 75. 11940

OKAZYJNA sprzedaż ubrań d mskich od 2-4 — Technika 10 I. piętro. 11677

KANARKI zdrowej brwi, ładnie śpiewające — tanio sprzedam. Janowska 91 B 12181

SPRZEDAM dwie duże kamienice, 4 pokojowe mieszkanie wolne. Listy do Wiek. pod „SPRZEDAM”. 12137

SPRZEDAM kamienicę i piętrową przy ul. Krzyżoskiego 6, z wolnym mieszkaniem i sklepem. — Właściciel. 12151

KUPIĘ małą kamienicę lub część realności z wolnym pomieszczeniem. — Dokładne wiadomości list. pod „Kupno” do Wiek. 12143

TOKARNIE pociągowa — Schäpping (Heblarke) — Wiertarki — Rewolwer, Łożyiska — Transmisje — Szlifarki — sprzedam. — Wołyńska 14. 12264

PLASZCZ damski, sukienka wyciżowa, kostium, sprzedam okazuje. Wiadomość: Antoniego 7, I. p. prawy ganek. 12274

KAMIENICA duża, narożna, II. dzielnica, 3 pokoje i kuchnia wolne. — 2 sklepy zaraz do sprzedania. Wladomoda: Dr. Gross, Brajerowska 13. 12252

OKAZJA! Dwa folwarki na Wołyniu 400 i 150 ha z budynkami, zamianę na kamienicę lub sprzedam na dogodną spłatę. Zgłoszenia pod „Okazja”. — Ruch, Romanowicza 10 — Lwów. 11376

PERFUMY francuskie i angielskie w modnych zapachach światowej sławy na wagę. Woty kolońskie kwiatowe także „Moli” — natłaję trzy z Federa Sykstuska 7. 121

MEBLE nowe, używane oraz antyki stolarnia Zielińskiego Kollataja 5

FORTEPIANY na raty do 10 miesięcy: Konrad Kalin i Syn: Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. 11594

KUPIĘ automobil używany na raty. Zgłoszenia listowne pod „Auto” do Adm. Wiek. 12270

CZEPO realności w śródmieściu z 6 pokojowem wolnym mieszkaniem z kuchnią, korzystnie do nabycia. pod „Wolne” Adm. Wiek. 12293

PIEC kaflowy, prawie nowy okazuje sprzedam za 50 złp. Szustek, zakład kaflarski, ul. Krótką 8. Wszelkie reperacje wykonuje najkorzystniej. — 12265

KUPNO I SPRZEDAŻ komobil, motorów, maszyn roln. przemysłowych, kompletnych urządzeń dla maszyn parowych, motorowych i wodnych; dla szrotu i browarów; zakładów przemysłowych i do żywności. Kupno i sprzedaż złomu (szrotu) kałdej ilości. Kontynent — J. w. Kopernika 17. 12268

DUŻA realność w śródmieściu, łącząca dwie ulice z kilkumiesięcznym sklepem i tyłem mieszkalnym, okazuje realność w sprzedaży. Wiadomość w kałd M. Kafki, ul. Królowa Nr. 11. 12247

GRAMOFON inny, prawie nowy, marki „Exhibition” wraz z płytami do sprzedania. Kocetowa 2, IV. p. „Frantonina”. 12360

RASOWE JAMNIKI — do sprzedania. Grochowska 2. 12387

BUCHALTER (b. księgowy) IZBY SKARBOWEJ

sprowadza bilanse, zeznania podatkowe, prowadzi i zarządza księgi. Zgłoszenia pod B. K. do Administracji. 250

POSZUKUJE intel. starszej kobiety, która by się zajęła gotowaniem za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Zarząd folwarku Wybudów, p. Konieuchy, pow. Brzeżany. 284

FARMACJA, Piekarska i A. poszukuje biegłego stenotypistę polsko-niemieckiego na przedpołudnie. 12263

ZREDUKOWANI urzędnicy (czki), znajdują popłatne zajęcia za wysoką prowizją w wydawnictwie powszechnie znanej instytucji Państwowej. Zgłoszenia pod „Oswiata” Adm. Wiek. Nowego. 12239

POTRZEBNA kucharka — z dwuletnim świadectwem. Zyblikiewicza Nr. 47, I. piętro. 12149

POSZUKUJE panią do szycia i gospodarstwa domowego przy małej rodzinie. Wiadomość: Holzer, Rejtana 4. 1171

ROZWOZICIEL pieczywa za kaucją potrzebny zaraz. Piekarnia, ul. Żyżyńska 1. 8. 12231

POSAD POSZUKUJĄ

SEUZYBY poszukują, umie gotować, prać, każda pracę wykonam sumiennie. — Listy pod „Kazimiera Galus” do Wiek. 12150

PRZYJME posadę od zaraz lub później, posiadam wiedzę rolniczą, gorzelniczą, gospodarstwa lasowego i rybnego, buchalterji tartacznej, uprawy chmielu i administracyjnej. — Adres: Wdówka, Lwów — Zółkiewska 113. 12141

NAUKA

LEKCJI kroju damskiego u dziela był modelista w Paryżu i absolwent Akademii Mody drażnińskiej i paryskiej. Wyucza pod gwarancją. Zgłoszenia między 3-1, Binder, Lwów — Gliniańska 4. 12211

ZBIOROWE lekcje modniarstwa u dziela M. son Virot w Paryżu — przyjmuję zapisy od 1-2 godz. Chorażczyzna 5, I. piętro. 12167

AKADEMIK wydz. nat. przyrod. u dziela lekcji i korepet. z zakresu szkół powszechnych i średnich. Zgłoszenia pod „Facultas scientiarum” do Wiek. 9035

NAJNOWSZA metoda wyuczam francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, literatury, gramatyki oraz przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II. p. 12191

„MATURA”. Kurs przygotowawczy rozpoczyna się 1 lutego, 5-miesięczny kurs uzupełniający do matury seminarjalnej dla kandydatów (kandydatek) z matury gimnazjalnej, realnej i licealnej. Przyjmuje też wpisy na kurs do matury gimnazjalnej, seminarjalnej, 4-ro, 6-cio kl. gimnazjalnej. Łyczakowska 47 — od 11-3. 12190

FORTEPIANO lekcji nawet najbardziej zaniedbanym u dziela — do konserwatorów przygotowuję — absolwent kursu koncertowego. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Umlarkowane honorarium”. 12193

KONCERT

słynnej kapeli salonowej
począwszy od 1. lutego,
odbywa się codziennie
w powszechnie znanej

RESTAURACJI STECHERA
ul. Gródecka 52

Kuchnia domowa zaopatrzona w najlepsze
potrawy. Wyborny bufet posiada wyśmienite
zimne i gorące przekąski. Ceny niskie.
Lokal otwarty do godziny 1. w nocy. 299

Tani tydzień!

12264
Zupełna wysprzedaż
sportowego i luksu-
sowego zarówno mę-
skiego i damskiego

OBUWIA

po cenach do połowy niższych. Zamówienia na miarę uskutecznią się do 24 godzin. — Naprawy na miejscu za godzinę.
Pierwsza Krajowa „Pośpiech” Lwów, ul. L. Sapiehy 34. Tel. Nr. 49-20. (obok kina) (Grażyna)

Okazja! Sprzedaż inwentarzowa!

I-ma francuskie korniszony

po nadzwyczaj niskiej cenie mimo pierwszorzędnej jakości!

w beczkach około 200 kg. wagi po zł. 2'50 za 1 kg.

w mniejszych beczkach po zł. 2'80 za 1 kg.

w innych małych (szklanych) naczyniach, a
to w słótkach i efektownych dzbanuszkach
po zł. 3.— za 1 kg.

„Nordla-Hawe”

fabryka konserw rybnych
Dziedziice, Śląsk Cieszyński.

285

NA
RATY

Raty tylko w złotych, nie-
zależnie od kursu dolara.
Najprzedniejsze

NA
RATY

OBUWIE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW
RYNEK 34

„HERA”

LWÓW
RYNEK 34

Kto chce żyć

w wygodnie i elegancko
urządzonym mieszkaniu,
niech korzysta z nowo
założonej konkurencyjnej
wytwórni mebli ta-
picerowanych

„FAMETA”

Lwów, Brainerowska 3 —
tel. 3169, która po baje-
cznie niskich cenach sprze-
daje za gotówkę i na ra-
ty począwszy od 5 złot.
otomany, kanapy, fotelo,
garnitury salonne, ka-
napy patentowe i mate-
race sprężynowe. Przy-
muje się też wszelkie
przeróbki. 37

OPERATOR

Dr. T. E. BURACZYŃSKI

były długoletni asystent kliniki chirurgicznej
Prof. Dra Rydygiera we Lwowie i prymarjusz
chirurgicznego oddziału krajowego szpitala
w Czerniowcach, przeniósł się do Lwowa
i ordynuje w chorobach chirurgicznych
i chorobach uszu nosa i gardła przy ul.
Leona Sapiehy 25, II. p. (naprzeciw
Techniki) od godz. 11—12 i od 1/23—5. 12290

Urzędniczki!

Nie wolno Wam odczuć redukcji pensji!

To zaoszczędzicie, kupując **„TRYKOTAŻY”**
w nowo otwartym magazynie

plac Marjacki 5, w podwórzu.

Poleca: Płaszcze, Suknie, Kamizelki, Żakieta, Bieliznę,
oraz Pończochy. Suknie na zamówienie do 6 godzin. 12295

Materiały elektrotechniczne

jakoteż żarówki po cenach
fabrycznych dostarcza firma
B. PANZER, Lwów, ul. Ko-
pernika 1. 17

Wykwintną Garderobę Męską do miary

wykonanie pierwszorzędne pod kierownictwem fachowych sił zagranicznych, z ma-
teriałów powierzonych lub własnych pierwszej jakości wyrobów bielskich poleca

SALON: MAREK AMSTERDAM i S-ka Lwów, PASAŻ MI-
KRAWIECKI KOLASCHA.

Krój najnowszy! Kredyt 6-miesięczny! Ceny przystępne!

Zamówienia z prowincji wykonujemy w przeciągu 48 g dz'n. 12301

MATERACE i KOŁDRY

przerabia w je-
dnym dniu znana
z sumiennosci
firma 90 lat

istniejąca 12305

L. DREXLER & SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny 2.

PANOWIE

Najpewniejsze i najlepsze
hygien. specjalności gumo-
we, gwarancja za każdą szt.
tuzin Zł. 4.— wysyłka dyskr.
FEDER Lwów Sykstyńska 7
300

Już wyszedł **BIULETYN MIESIĘCZNY**
Księgarni, magazynu nut i antykwarni M. H.
RUBINA, Batorego 4, Krzywa 9,
zawierający wykaz nowonabytych książek nowych
i używanych. — Doskonały informator dla Bibliotek
i czytających. — Wysyłka za nadesłaniem znaczka
20 gr. — Abonament roczny Zł. 1.60 296

POWIEŚCI jakoteż inne książki i całe

biblioteki kupuje płacąc solidnie

ANTYKWARNIA M. H. Rubina
Lwów, BATOREGO 4.

Ważne dla akademików!

Mimo spadku złotego sprzedają następujące książki
antykwaryczne po niższych cenach.

Wszelkie podręczniki medyczne jak:

Bochenek: Anatomja. 3 tomy . . . Zł. 12.—
Henle: Anatomja. 2 tomy . . . 10.—
Kopsch: Anatomja. Wyd. 12 i inne stałe na składzie
Nussbaum: Embryologia. 3 tomy . . . 20.—
„ Idea ewolucji w biologji . . . 18.—

Technika.

Autenrieth: Mechanika techniczna s. 613 „ 6.—
Czopowski: Mechanika teoretyczna „ 11.—
Dziakiewicz: Miernictwo „ 2.—
Dziwiński: Matematyka 2 tomy „ 25.—
FÖPPL: Vorl. über technische Mecha-
nik. 6 tomów w oprawie „ 50.—
Godlewski: Elektryczność (skrypt) „ 3.—
Kiepert-Stegeman: Differenzialrechn. 2 t. „ 12.—
Kondratowicz: Górniczo. 2 tomy „ 20.—
PODOSKI: Tramwaje i koleje elektr. „ 16.—

297 **M. H. RUBIN**

księgarnia, magazyn nut i antykwarnia
Lwów, Batorego 4. Tel. 30-09.